

WIELKI WYJAZD NA WĘGRY

To już dziś. Ponad pół tysiąca osób z całej Polski wyjeżdża dziś na Węgry, aby wspólnie uczcić kolejną rocznicę wybuchu powstania węgierskiego. Wielki Wyjazd na Węgry organizowany jest przez kluby „Gazety Polskiej” już po raz dziesiąty. »4



WYŚLIJ PRAWDĘ EUROPIE!

Zamieszczamy dwa listy: pierwszy do przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, drugi do eurodeputowanych. Oba w wersji polsko-angielskojęzycznej. Wystarczy je wyciąć i wysłać pocztą na podane adresy. Wysyłając je, pokażmy, że nie zgadzamy się na instrumentalne traktowanie Polski i szantaż europejskiej lewicy, która chce narzuć całej Unii swoje wartości i kwestionuje nasze prawo do niezawisłości.

LICZNIK GRODZKIEGO

To już 214 dni

Czwartek

s.3,5

GOSPODARKA

Polska chce interwencji UE ws. cen energii

Stalony ujęcie gazu i energetyczny kryzys, dlatego postulujemy europejską interwencję w cenie energii – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – Polska skieruje do KE apel o podjęcie działań, m.in. reformy systemu handlu emisjami CO₂ – zapowiedział minister Michał Kurtyka. »8

ŚWIAT

Fidesz staje w obronie Polski

Polaków i Węgrów nie mała postać o europejskich wartościach i praworządności – napisał w oświadczeniu grupa rządzącego na Węgrzech Fidesz w Parlamencie Europejskim. Z kolei węgierska minister sprawiedliwości Judit Varga przypomniała, że Polska i Węgry nie poddadzą się presji Brukseli. »6

GOSPODARKA

Polski przemysł stabilny jak gigant

Produkcja przemysłowa we wrześniu 2021 r. wzrosła o 8,8 proc. w ujęciu rocznym, a w porównaniu z poprzednim miesiącem aż o 11,0 proc. – podał GUS. – Produkcja przemysłowa jest lepsza od oczekiwani. Polski przemysł po raz kolejny udowodnił gigantyczną stabilność – oceniają eksperci. »9

POLSKA

Zakażeń może być więcej, niż prognozowano

Według ministra zdrowia w przyszłym tygodniu poziom zakażeń może zdecydowanie przekroczyć prognozowane 5 tys. dziennie. Nowej sytuacji pandemicznej być poświęcone wieczorne posiedzenie Rady Medycznej. Minister zdrowia zapewnił, że 1. listopada obojętne będą otwarte. »5





Edyta Stein

(1891–1942) niemiecka filozof, święta i męczennica Kościoła katolickiego, patronka Europy

„Nie przyjmujcie niczego za prawdę, co byłoby pozbawione miłości, ani nie przyjmujcie niczego za miłość, co byłoby pozbawione prawdy; jedno pozbawione drugiego staje się niszczącym kłamstwem.”

2

CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POGODA

Czwartek 21.10 Opady deszczu

WSCHÓD słońca 07:08 ZACHÓD słońca 17:31

Imieniny obchodzą: Bernard, Celina, Dobromi, Elżbieta, Hilary, Klementyna, Nuniła, Nuniłona, Pelagia, Piotr, Samuel, Urszula, Wszebor

Gdańsk	Lublin
17°C	14°C
8°C	12°C
Katowice	Kraków
14°C	16°C
13°C	12°C
Łódź	Poznań
15°C	17°C
7°C	7°C
Warszawa	Wrocław
16°C	17°C
9°C	8°C

Piątek 22.10 Rozpogodzenia. Opady deszczu na zachodzie i północy

WSCHÓD słońca 07:10 ZACHÓD słońca 17:29

Imieniny obchodzą: Abercusz, Alojz, Filip, Kordian, Kordula, Marek, Markusław, Sewer

Gdańsk	Lublin
9°C	11°C
7°C	6°C
Katowice	Kraków
11°C	11°C
6°C	7°C
Łódź	Poznań
10°C	10°C
4°C	5°C
Warszawa	Wrocław
11°C	11°C
5°C	6°C

TOMASZ TELUK

Europejska era politycznej postprawdy

Debata na temat Polski w Parlamencie Europejskim chwilami przypominała teatr absurdu. Jak bowiem inaczej określić tyrady byłych komunistów o wolności i demokracji czy przedstawicieli PO o uczciwości? Nie inaczej było z wystąpieniami zagranicznymi. Guy Verhofstadt, przyrównujący sytuację dzisiejszej Polski do targowicy i rozbiorów w kontekście defensywnych działań rządów PiS, to karygodny przykład historycznej ignorancji. Nie lepiej było z opiniami wyrażanymi przez szefową Komisji Europejskiej. Ursula von der Leyen sugerowała, że Polacy powierzyli swoją suwerenność nie demokratycznie wybranemu rządowi, lecz... Unii Europejskiej. UE natomiast „broni praw obywateli UE”, tymczasem obywatelstwo UE nie istnieje, bo Unia nie jest państwem. Przykłady tego typu półprawd i manipulacji można by mnożyć. Zatrważające, że dzieje się to na forum elitarnej organizacji międzynarodowej. Niestety do tego należy się przyzwyczaić. Żyjemy w epoce postprawdy. Także politycznej. Prawda przestała mieć znaczenie. Liczą się ideologia, interes partyjny, osiągnięcie celu za wszelką cenę, przede wszystkim za cenę zgodności słów z rzeczywistością.

LESZEK GALAROWICZ

Wyrzucić katolika

W ostatni weekend na krakowskim Rynku aktywiści inicjatywy „Dość milczenia – stop klerikalizacji Polski” zbierali podpisy pod petycją ws. usunięcia abp. Marka Jędraszewskiego z kapituły najwyższego krakowskiego odznaczenia Cracoviae Merenti. „Podpisz petycję – wyrzuc Jędraszewskiego” – promują akcję językiem nienawiści i pogardy. Aktywistom nie tylko chodzi o usunięcie metropolity z kapituły, lecz domagają się też, aby nie było w niej „żadnego przedstawiciela żadnego Kościoła”. W akcji nie chodzi więc o atak na jednego z kościelnych hierarchów, lecz wskazanie kierunku rewolucji inicjowanej przez środowiska „postępowe”. Jednym z jej przejawów ma być czyszczenie przestrzeni publicznej z osób duchownych. Wkrótce podobne akcje będą miały na celu rugowanie z przestrzeni publicznej nie tylko księży, ale każdego, komu bliskie są wartości chrześcijańskie.

Rafał Zawistowski

Joanna
LichockaŚmiertelna
odpowiedzialność
za słowo

Epidemia przyspiesza, minister Niedzielski mówi już o jej eksplozji. Każdego dnia tysiące nowych zachorowań, dziesiątki zgonów. W przytłaczającej większości ciężko chorują ludzie niezaszczepieni, umierają niemal wyłącznie tacy. Wielu nie umarłoby, gdyby nie uwierzyło głupstwu opowiadanym przeciw szczepieniom. Niekiedy te idiotyzmy słyszeli od sąsiadki czy kuzyna. Ale częściej od ludzi mediów, od żądnych pokłasku dziennikarzy, od różnych pseudoekspertów, od głupiutkich celebrytów. Każda z tych śmierci to brutalny wymiar odpowiedzialności za słowo, jakości wykonywania zawodu zaufania publicznego. Każda z tych śmierci, kogoś, kto mógł żyć, ale zmarł, bo uwierzył, że szczepić się nie należy, obciąża bezpośrednio antyszczepionkowych propagandystów, często mających usta pełne frazesów o obronie życia i wierze chrześcijańskiej. Epidemia zdemaskowała różne problemy państwa, pokazała m.in. słabość części środowiska medycznego. Jednocześnie siłę i poświęcenie większości ratujących życie i leczących ludzi medyków. Ale była także „sprawdzian” dla mediów i dziennikarzy. Część z nich na rękach, w których tak dzielnie dzierżą mikrofony lub którymi wystukują swe teksty, ma krew.

Krzysztof
WołodźkoPolska
suwerenna
czy kolonia?

Najważniejsze historyczne doświadczenia Polski opierają się na skrajnościach – wzroście potęgi lub osuwaniu się w niewolę. Trzecie, jeśli jest dane, jest marazmem. Jeśli walkę o Polskę przedstawiamy jako jutrenkę swobody, to pogrążanie się w marazmie zawsze jest przedświtem niewoli. Zagrała mi mocniej ta myśl po lekturze najnowszego wywiadu z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim, udzielonego „Gazecie Polskiej”. Szczególnie mocno w tym kontekście przemawiają dwa wątki. Pierwszy wiąże się z tak zwanym kryzysem uchodźczym na granicy polsko-białoruskiej. Drugi z próbą kolonizacji Polski i Węgier przez gremia unijne i presją na osłabienie naszego społeczno-gospodarczego rozwoju. Kompradorskie elity, których liderem, symbolem i idolem znów stał się Donald Tusk, potrzebują Polski jako państwa półperyferyjnego i skolonizowanego. Z tego czerpią legitymizację do władzy, jak również rentę z jej wykonywania. Polska w ich władaniu, Polska jako podwykonawca berlińskich planów geopolitycznych, rynek podległy niemieckiemu kapitałowi i dostarciciel taniej siły roboczej – to uważają za najlepsze rozwiązanie. I to właśnie nazywają walką o demokrację.



Marcin Wolski

Ojcobójstwo

Już pomnik Jeffersona idzie do piwnicy,
obalony przez aktyw bojowej lewicy.
Zapewne straci miejsce też w szkolnej czytance,
bo miał swych niewolników i był białym samcem.
W dodatku żył z Murzynką, miał również z nią dzieci
(a że jej nie wyzwolił, więc z cokołu leci).
Nie pierwszy, nie ostatni – już trwa zgadywanka:
zostawią Pocahontas? Wszak kolaborantka...
Zdrapią wnet Waszyngtona z jednodolarówek,
Lincolna też odstrzeli narwany półgłówek.
A Thomas, co rzec może na swoją obronę,
że stworzył w wolnej chwili Stany Zjednoczone?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20

SPORT



AKT BEATY KOZIDRAK

JUŻ W SĄDZIE \ Prokuratura skierowała w środę do Sądu Rejonowego Warszawa-Mokotów akt oskarżenia przeciwko Beacie Pietras, znanej pod panieńskim nazwiskiem Kozidrak. Wokalistka zespołu Bajm odpowie za jazdę samochodem w stanie nietrzeźwości.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA 2021

3

Kluby „Gazety Polskiej” we wspólnej akcji z portalem Niezależna.pl rozpoczęły wielką akcję, której celem jest informowanie unijnych polityków o faktycznym kontekście i sensie reform wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Aby wysłać przygotowany przez kluby „GP” list, wystarczy kilka kliknięć.

Adrian Siwek

Zachęcamy wszystkich Czytelników „Gazety Polskiej Codziennie” do wzięcia udziału w akcji i wysyłania listów do przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, przedstawicieli euro-parlamentu oraz do przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Z powodu wysyłania drogą mejlową wielu listów zablokowany został adres mejlowy unijnej komisarz, dlatego obecnie list musi być wysłany drogą specjalnego formularza kontaktowego.

Aby wysłać list do Ursuli von der Leyen, wystarczy wejść na adres internetowy https://ec.europa.eu/commission/commissioners/2019-2024/president_en, kliknąć przycisk

NASZA AKCJA \ Przekaż europarlamentarzystom prawdę o reformie sądownictwa

Wyślij prawdę Europie!



Premier Mateusz Morawiecki bronił podczas unijnej debaty o praworządności w Polsce stanowiska naszego kraju
| fot. Krystian Maj/KPRM/d

„Show Contact Details”, a następnie wkleić tam treść listu. W formularzu jest miejsce jedynie na 2000 znaków, dlatego list należy podzielić na dwie części. Treść listu do przewodniczącej Komisji Europejskiej znajdą Państwo na portalu Niezależna.pl: <https://niezalezna.pl/415372-prosimy-nie-sluchac-zlych-doradcow-z-polski-wysluj-list-do-szefowej-komisji-europejskiej>.

Zachęcamy Państwa także do wysyłania listów do europosłów. Lista adresów mejlo-

wych do skrzynek internetowych europarlamentarzystów znajduje się na portalu Niezależna.pl: <https://niezalezna.pl/415379-wyslamy-listy-do-eurodeputowanych-wielka-akcja-klubow-gazety-polskiej-i-portalu-niezalezna-pl>.

Jak wysłać list w języku angielskim do europosłów? Na podanej stronie znajduje się paczka z adresami mejlowymi po 99 adresów. Po kliknięciu w odpowiedni link otworzy się automatyczny asystent poczty, gdzie pojawiają

się adresaci, oraz początkowa część listu w języku angielskim z linkiem do całości tekstu. Można także skopiować adresy mejlowe i wkleić całość listu w tekst wiadomości.

Dla osób, które chciałyby wysłać list w sposób tradycyjny, gotowe listy do wycięcia i podpisania w języku polskim i angielskim znajdują się na stronach 3, 4, 5 i 6 dzisiejszego wydania „Gazety Polskiej Codziennie”. Dane adresowe:

Komisja Europejska
– Rue de la Loi,
Wetstraat 170,
B-1049 Bruxelles/Brussel,
Belgique/België

Przedstawicielstwo
Komisji Europejskiej
w Polsce
– Centrum Jasna,
ul. Jasna 14/16a,
00-041 Warszawa

Parlament
Europejski w Brukseli
– 60 rue Wiertz,
Wiertzstraat 60.
B-1047 Bruxelles/Brussels,
Belgique/België

Parlament
Europejski w Strasburgu
– Allée du Printemps,
B.P. 1024 F-67070,
Strasbourg

Parlament Europejski
w Luksemburgu
– Plateau du Kirchberg,
B.P. 1601 L-2929,
Luxembourg



Szanowna Pani Przewodnicząca!

W swoim przemówieniu w Parlamencie Europejskim opowiedziała Pani fragment życia wielu z nas, mówiąc: „Prawie 40 lat temu, w grudniu 1981 roku, reżim komunistyczny w Polsce wprowadził stan wojenny. Wielu członków Solidarności trafiło do więzienia tylko dlatego, że walczyli o swoje prawa”.

To prawda i dla tysięcy spośród nas to nie są abstrakcyjne opowieści sprzed półwiecza, których można dowolnie używać dziś jako figury retorycznej. Wielu z nas zapłaciło za swoją ówczesną postawę więzieniem, niemało spośród naszych współrodaków i bliskich ofiarą życia. Miliony Polaków – bytowaniem w roli obywateli drugiej kategorii, skazanych na vegetację z powodu odmowy współpracy z tajnymi służbami totalitarnego państwa czy wstąpienia do partii komunistycznej.

Po przemianach 1989 roku wielu z nas przecierało oczy, widząc dawnych funkcjonariuszy komunistycznych służb w roli nowych oligarchów. A sędziów, którzy nas zamykali do więzień, widzieliśmy jako tych, którzy uniewinniali tych oligarchów w aferach gospodarczych, będąc gwarantami ich bezkarności. Likwidacja tych patologicznych układów niszczących nasz kraj stała się dla tysięcy dawnych działaczy Solidarności motywacją do dalszej społecznej działalności.

Szanowna Pani Przewodnicząca!

Wszystkie badania socjologów potwierdzają, że żadna partia w Polsce nigdy nie cieszyła się tak dużym poparciem pokolenia Solidarności, ludzi, którzy podjęli walkę z totalitarnym systemem, jak Prawo i Sprawiedliwość. Także dlatego, że partia ta obiecała nam reformę wymiaru sprawiedliwości, tak by nasze dzieci mogły już, idąc do sądów, liczyć na sprawiedliwy i bezstronny wyrok. Dlatego premier Mateusz Morawiecki, w wieku 12 lat wywożony do lasu, gdzie komunistyczna bezpieka kazała kopać mu grób, by zastraszyć jego ojca, lidera Solidarności Walczącej, reprezentował w debacie w Parlamencie Europejskim aspiracje ludzi takich jak my.

Dla Polaków i innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej być z Zachodem, z innymi wolnymi narodami, było marzeniem. Nigdy nie uwierzylibyśmy, że ten wolny Zachód będzie kiedyś bronił sądowych układów i mafii rodem z siermiężnego komunistycznego totalitaryzmu. I będzie próbował kwestionować demokratyczny wybór polskiego narodu.

Nigdy nie uwierzylibyśmy, że przewodnicząca Komisji Europejskiej kwestionować będzie legalność polskiego Trybunału Konstytucyjnego!

Szanowna Pani Przewodnicząca!

Solidarność z 1980 roku była protestem także przeciwko propagandzie, kłamstwu i gładkiej mowie polityków, za którą kryły się brudne interesy oraz przemoc silnych i krzywda słabszych. Pani wybaczy, ale w Pani mowie pobrzmiwał nam ten ton. Prosimy nie słuchać złych doradców z Polski. Zarówno dawnych komunistów – jak eurodeputowany Leszek Miller, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (z rosyjska: Politbiuro), najwyższej władzy totalitarnego państwa – jak i tych, którzy po 1989 roku przeszli na stronę uwłaszczonych oligarchów.

Kluby „Gazety Polskiej” to największy dziś oddolny ruch społeczny w Polsce. Nie jesteśmy eurosceptykami, tak jak zdecydowana większość Polaków chcemy być w Unii Europejskiej. Ale chcemy być w niej jako ludzie wolni, mający demokratyczne prawa. A nie jako zabawki i marionetki w rękach polityków, i najsilniejszych państw oraz unijnych instytucji. Nigdy na to nie pozwolimy, a jak wielką potrafimy być siłą, może Pani zobaczyć, widząc nieprzebrane tłumy polskich robotników z 1980 roku.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

AFERA MLECZARSKA

BYŁY SENATOR USŁYSZY ZARZUTY \ Zatrzymany w środę przez CBA były prezes zarządu Spółdzielni Mleczarskiej „Bielmlek” i były senator Tadeusz R. usłyszy zarzuty nadużycia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. Według prokuratury podejmował on m.in. „nieuzasadnione ekonomiczne decyzje”.

WIELKI WYJAZD NA WĘGRY \ To już dziś

Z bratankami po raz dziewiąty

Ponad pół tysiąca osób z całej Polski wyjeżdża dziś na Węgry, aby wspólnie uczcić kolejną rocznicę wybuchu powstania węgierskiego. Wielki Wyjazd na Węgry organizowany jest przez kluby „Gazety Polskiej” już po raz dziewiąty.

Piotr Korycki

Specjalny pociąg wynajęty przez organizatorów wydarzenia odjeżdża z Warszawy Centralnej o godz. 15.50, aby o godz. 20.30 zabrać kolejne osoby na stacji Kraków Główny i dotrzeć do Budapesztu jutro o godz. 8.20 rano. Zarówno pasażerowie specjalnego pociągu, jak i wynajętych indywidualnie autokarów zostaną oficjalnie powitani na budapeszteńskim dworcu Nyugati, by wkrótce potem wspólnie z przedstawicielami rządów naszych krajów i organizacji patriotycznych złożyć kwiaty pod pomnikiem katyńskim i gen. Józefa Bema.

Uroczystości rocznicowe rozpoczną się w sobotę po południu 23 października. Polacy będą się gromadzić przy Nadbrzeżu Politechniki Műegyetem rkp, aby przejść



Viktor Orbán, który zaprosił kluby „GP” na obchody 65. rocznicy antykomunistycznego zrywu, podkreślał, że był to moment w historii, w którym nasze narody zawiązały braterstwo krwi | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

w Marszu Pokoju na plac Erzsébet. Na skrzyżowaniu ulic József Attila z Andrássy út. 4-2 grupa polska zgromadzi się w prawym rogu placu. Organizatorzy wyjazdu zachęcają wszystkich do zabrania ze sobą biało-czerwonych flag.

Jak przypominał szef klubów „Gazety Polskiej” Ryszard Kapuściński, Viktor Orbán, który zaprosił nas na obchody 65. rocznicy tego antykomunistycznego zrywu, wielokrotnie podkreślał, że jest to moment w historii, w którym nasze narody zawiązały braterstwo krwi. Dlatego kluby jadą do Budapesztu, aby umacniać przyjaźń polsko-węgierską.

Rewolucja węgierska, która była próbą uwolnienia się tego kraju spod sowieckiej okupacji, rozpoczęła się 23 października 1956 r. przed pomnikiem Józefa Bema w Budapeszcie. Szacuje się, że po stronie węgierskiej

zginęło ponad 2500 osób, głównie podczas walk ulicznych w stolicy. Historycy podają, iż aresztowanych zostało ponad 20 tys., a kolejnych 200 tys. uciekło do sąsiednich Austrii i Jugosławii. Komunistyczne sądy skazały na śmierć 230 uczestników powstania.

– W tych trudnych chwilach Polacy w niezwykle sposób okazali pomoc węgierskim bratankom – mówił Ryszard Kapuściński w rozmowie z naszą redakcją. – W całym kraju zgłosiło się prawie 12 tys. honorowych krwiodawców. Statystyki Polskiego Czerwonego Krzyża wskazują, że samym transportem lotniczym dostarczono na Węgry nawet 44 t medykamentów. Wartość pomocy szacuje się na 2 mln ówczesnych dolarów, była ona znacznie większa niż udzielona przez rząd USA.



Dear President of the European Commission,

In your speech to the European Parliament, you told a fragment of the lives of many of us saying: „Almost 40 years ago, in December 1981, the communist regime in Poland introduced martial law. Many members of Solidarity were imprisoned only because they fought for their rights”.

This is true and for thousands of us these are not abstract stories from half a century ago that can be freely used today as a rhetorical figure. Many of us paid for our attitude at that time in prison, and many of our compatriots and relatives with the sacrifice of their lives.

Millions of Poles – being second-class citizens, condemned to vegetation due to refusal to cooperate with the secret services of the totalitarian state or to join the communist party.

After the transformations of 1989, many of us rubbed our eyes, seeing the former functionaries of the communist services as new oligarchs. And we saw the judges who imprisoned us as those who acquitted these oligarchs in economic scandals, guaranteeing their impunity. The liquidation of these pathological systems that destroy our country has become a motivation for thousands of former Solidarity activists to continue social activity.

Dear President of the European Commission,

All studies by sociologists confirm that no party in Poland has ever enjoyed such great support from the Solidarity generation, people who took up the fight against the totalitarian system, like Law and Justice. Also, because this party has promised us a reform of the judiciary, so that our children can count on a fair and impartial sentence when they go to courts. That is why Prime Minister Mateusz Morawiecki, at the age of 12, transported to the forest, where the communist secret police ordered him to dig his grave to intimidate his father, the leader of Fighting Solidarity, represented the aspirations of people like us in the debate in the European Parliament.

It was a dream for Poles and other nations of Central and Eastern Europe to be with the West, with other free nations. We would never believe that this free West would one day defend the judicial systems and the mafia straight from the crude communist totalitarianism.

And the Free West will try to question the democratic choice of the Polish nation. We would never believe that the President of the European Commission would question the legality of the Polish Constitutional Tribunal!

Dear President of the European Commission,

Solidarity in 1980 was also a protest against propaganda, lies and the smooth speech of politicians, behind which were hidden dirty interests and the violence of the strong and harm to the weak. Forgive me, but in your speech, we heard this tone. Please do not listen to bad advisors from Poland. Both former communists and MEP Leszek Miller, member of the Politburo of the Central Committee of the Polish United Workers' Party (Russian: Politburo), the highest authority of the totalitarian state. As well as those who, after 1989, turned over to the propertized oligarchs.

The Clubs of “Gazeta Polska” are the largest grassroots social movement in Poland today. We are not Eurosceptics, as the vast majority of Poles we want to be in the European Union. But we want to be in it as free people with democratic rights. And not as toys and puppets in the hands of politicians, the strongest states and EU institutions. We will never allow it, and you can see how great a force we can be when you see the countless crowds of Polish workers from 1980.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WICERZECZNIK PiS: DEBATY NIE BĘDZIE

NIE TEN POZIOM \ Donald Tusk postanowił komunikować się językiem rodem z gimnazjum; nie będziemy w tym brali udziału – podkreślił wicerecownik PiS Radosław Fogiel, odnosząc się do możliwości debaty lidera PO z prezesem PiS.



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SENAT SIĘ NIE ZAJMIE WNIOSEM WS. GRODZKIEGO

BO NIE \ Wicemarszałek Izby Bogdan Borusewicz poinformował Prokuraturę Regionalną w Szczecinie, że postanowił pozostawić wniosek ws. immunitetu Grodzkiego bez biegu, ponieważ nie został on poprawiony, o co wnioskował Senat.

Według ministra zdrowia w przyszłym tygodniu poziom zakażeń może zdecydowanie przekroczyć prognozowane 5 tys. dziennie. Nowej sytuacji pandemicznej było poświęcone wczorajsze posiedzenie Rady Medycznej. Resort zdrowia zapewnia, że 1 listopada cmentarze będą otwarte.

Paweł Tunia

Wczoraj resort zdrowia poinformował o 5,56 tys. nowych przypadków zakażenia koronawirusem, co oznacza wzrost w porównaniu do ubiegłej środy o ok. 3 tys. Wyraźne przyspieszenie w przyroście zakażeń odnotowywane jest od dwóch dni. We wtorek było ich blisko 4 tys. – W ciągu ostatnich dwóch dni mamy do czynienia ze swoistą eksplozją pandemii, z tygodnia na tydzień podwaja się liczba zakażeń – powiedział minister zdrowia Adam Niedzielski w Legnicy. – I wczoraj, i dziś (w środę) mamy wzro-

PANDEMIA \ W Polsce w pełni zaszczepionych jest 19,76 mln osób

Zakażeń może być więcej, niż prognozowano



Wyraźne przyspieszenie w przyroście zakażeń odnotowywane jest od dwóch dni | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

sty w stosunku do ub. tygodnia odpowiednio 85 proc. i ponad 100 proc., czyli mamy z tygodnia na tydzień podwojenie wyników. Jeżeli ta sytuacja się utrzyma, zaburzy dotychczasowe prognozy – powiedział. Dotychczas

resort prognozował, że pod koniec października nowe przypadki COVID-19 osiągną poziom dzienny średnio 5 tys. – Realizacja scenariusza, który wychodzi poza te prognozy, jest na pewno dla nas sygnałem alarmującym,

który mówi, że sytuacja staje się już bardzo poważna – informował Niedzielski. Minister tłumaczył, że przyrost liczby zakażeń był przewidziany i wynika z powrotu studentów na wyższe uczelnie.

Podkreślił, że rozwój pandemii widać też na poziomie hospitalizacji, i podał, że w woj. lubelskim jest więcej zajętych łóżek niż na Mazowszu, gdzie liczba zakażeń jest również wysoka. – W Lubelskiem jest zajętych ponad 700 łóżek. Województwo to nie należy do największych w Polsce, a mimo to nie ma drugiego takiego województwa, gdzie byłaby tak duża liczba zajętych łóżek – podał.

Szybki przyrost zakażeń spowodował, że w województwach z największymi wskaźnikami zachorowalności przestrzeganie obostrzeń sanitarnych będzie sprawdzane przez wspólne patrole policji i sanepidu. W woj. lubelskim już takie działają. – Tę samą praktykę uzgadniamy z wojewodą podlaskim, żeby również łączone patrole policji i inspektorów sanitarnych miały miejsce – mówił minister.

Na razie nie ma decyzji o zaostrzaniu obostrzeń. – Na pewno będziemy chcieli jeszcze kilka dni poobserwować. Jeżeli te trendy, które, można powiedzieć, są zatrażające, się utrzymają, to oczywiście będziemy musieli podejmować drastyczne kroki – stwierdził.



Szanowni Europosłowie!

Polska broni dzisiaj Unii Europejskiej, broni takiej Unii, do której wstępowała i która jest opisana w traktatach. Nie ma innej UE, bo jest to właśnie organizacja opierająca się na podpisanych porozumieniach. To potwierdził ostatnio polski Trybunał Konstytucyjny.

Polska występuje w obronie zarówno tych porozumień, jak i katalogu wartości, które tworzyły Unię Europejską, a są nimi: wolność, suwerenność narodów, demokracja i sprawiedliwość, a także poszanowanie podstawowych praw człowieka. Dzisiaj instytucje Unii Europejskiej, być może zmyłone lub działające w złej wierze, depczą podpisane traktaty, ale przede wszystkim niszczą wartości, dla których nie tylko Polacy zdecydowali się być w UE, lecz także inne narody.

Polska w 1989 roku wyzwoliła się z komunizmu narzuconego przez Moskwę. Wcześniejsze próby walki o wolność były okupione krwią tysięcy ludzi i więzieniem setek tysięcy naszych rodaków.

W 1989 roku dokonaliśmy bezkrwawej rewolucji, która dała początek wolności innym narodom Europy Środkowej. Ceną pokojowych zmian było jednak to, że w wielu miejscach naszego życia gospodarczego i społecznego pozostały osoby odpowiedzialne za łamanie praw człowieka i niszczenie polskiej wolności. Na bazie tych ludzi zaczęły się rodzić wielkie patologie, które doprowadziły do rozgrabienia majątku narodowego, ograniczenia swobody debaty, a przede wszystkim ogromnych nadużyć w sądach. Niezreformowane sądy sprawiły, że zbrodniarze komunistyczni i zwykli przestępcy pozostawali na wolności, a skazywano tych, którzy mieli odwagę walczyć z niesprawiedliwością. Patologie zaszły tak daleko, że sędziowie oficjalnie ogłosili się najwyższą kastą, działającą ponad prawem, i uniewinniali przestępców w togach, nawet przyłapanych na kradzieżach czy innych formach łamania prawa. Ogromne represje spadły na dziennikarzy i media, które miały odwagę opisywać to, co dzieje się w sądach. Dziennikarzom zniechęconym przez sędziów odmawiano w czasie procesów prawa głosu. Jednocześnie sądy przymykały oko na rozkradanie polskich i unijnych pieniędzy przez polityków, którzy chronili ich interesy.

W 2015 roku społeczeństwo dokonało wyboru między innymi pod hasłami głębokich reform w sądach. Kolejne wybory od tego czasu potwierdzają tę decyzję. Nigdy nie chodziło o podważanie niezawisłości czy obowiązującego prawa, a właśnie o uwolnienie sądów od ciężaru powiązań politycznych i mafijnych.

Część polskiej opozycji i sędziów zaczęła przekonywać, że walka o elementarną sprawiedliwość to starcie z niezawisłością sądów. Niestety z tego, co widzimy, to kłamstwo jest przyjmowane jako fakt i uderza zarówno w dobre imię Polski, jak i naszą demokrację.

Czy Unia Europejska powstała po to, żeby chronić korupcję i łamanie praw człowieka, nawet jeżeli ubierze się te patologie w togi sędziowskie?

Osiemdziesiąt procent Polaków chce być w Unii Europejskiej, ale tyle samo też chce sprawiedliwych i uczciwych sądów, których od 1939 roku nie mieliśmy. Czy nie jest hańbą dla instytucji unijnych stworzenie sytuacji, kiedy musimy się wyrzec sprawiedliwych sądów, żeby UE nas nie prześladowała?

Jeżeli ideologiczne zaślepienie albo gra interesów nie pozwala Wam na refleksję, to chociaż pamiętajcie, że na wielkim kryzysie Unii, który zaczął się od wyjścia Wielkiej Brytanii, straci cała Europa. Stracą Polacy, Węgrzy, ale stracą też państwa, które tworzyły UE, bo zyski z tego, że jesteśmy razem, są wspólne.

Jest jeszcze czas na refleksję i uczciwe spojrzenie na istotę sporu. Wykorzystajmy go dla dobra naszego kontynentu, dla dobra Unii Europejskiej i tworzących ją narodów.



PREZYDENT RP Z WIZYTĄ NA LITWIE

DYPLOMACJA \ Nadrzędnym zadaniem Polski, Litwy oraz innych państw wschodniej flanki powinno być niedopuszczenie do takiej sytuacji, w której nasz strategiczny kompas zaczyna wskazywać różne kierunki – oznajmił prezydent RP podczas Litewskiej Narodowej Konferencji Bezpieczeństwa.

STRASBURG \ Polska i Węgry nie potrzebują nauki praworządności

Fidesz staje w obronie Polski

Polaków i Węgrów nie można pouczać o europejskich wartościach i praworządności – napisała w specjalnym oświadczeniu grupa rządzącego na Węgrzech Fideszu w Parlamencie Europejskim. Z kolei węgierska minister sprawiedliwości Judit Varga po raz kolejny w ostatnich dniach przypomniała, że Polska i Węgry nie poddają się presji Brukseli.



Do nagonki Brukseli na Polskę i Węgry odniosła się też Judit Varga, minister sprawiedliwości w rządzie Viktora Orbána
| fot. KRISZTINA THAN/Reuters/Forum

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Wtorkowa debata w Strasburgu, podczas której przemawiał premier Mateusz Morawiecki, choć była bardzo burzliwa, a wystąpienie polskiego premiera niezwykle emocjonalne, pokazała pewną prawdę: ci, którzy od wielu lat

atakują Polskę, zarzucając jej łamanie zasad praworządności i demokracji, będą to robić nadal. Przemówienie polskiego premiera, choćby nadzwyczaj trafne, nie zmieni nastawienia części europarlamentarzystów do naszego kraju. Na szczęście jest też grupa europosłów, którzy dostrzegają rzeczywisty kontekst i sens reform wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju.

Głosy poparcia dla Polski płyną zwłaszcza ze strony Węgier, które, podobnie jak Polskę, brukselskie instytucje już wiele lat temu wzięły na celownik i bezpardonowo atakują, używając wszelkich możliwych narzędzi, a nawet posuwając się do znacznego wykraczania poza swoje kompetencje. – Przedstawiciele zachodnio-europejskich elit rządzących

rzucili nas sowieckiemu imperium z nagryzmołonymi na świstkach procentami stref wpływów (...). Polacy i Węgrzy walczyli o wolność i demokrację z dyktatorami Jaruzelskiego i Kadara – powiedział podczas debaty w Strasburgu szef grupy węgierskiego Fideszu w europarlamencie Tamas Deutsch. Wypowiedź znalazła się również w specjalnym

oświadczeniu, opublikowanym przez europosłów tego ugrupowania. „Polska i Węgry wywalczyły sobie wolność, demokrację i narodową niezależność, nie należy ich pouczać o praworządności” – podkreślono. „Własnymi siłami wywalczyliśmy sobie wolność i niezależność narodową, więc przed wami też je obronimy!” – dodano.

Do nagonki Brukseli na Polskę i Węgry odniosła się też Judit Varga, minister sprawiedliwości w rządzie Viktora Orbána. „Podczas gdy nas (Węgrów) męczą z powodu ustawy o ochronie dzieci, Polskę atakują dlatego, że stawia tamę ukradkowemu poszerzaniu unijnych kompetencji. Już się przyzwyczailiśmy do presji, Budapeszt i Warszawa wytrwają, stojąc ramieniem” – napisała polityk na swoim profilu społecznościowym. „Polska i Węgry nie poddają się presji Brukseli” – oświadczyła węgierska minister.



Dear Members of the European Parliament!

Today Poland defends the European Union, defends the Union to which our country joined and is described in the treaties. There is no other Union because it is an organization based on signed agreements. This has recently been confirmed by the Polish Constitutional Tribunal.

Poland stands up for these agreements, but also for the value directory that made up the European Union. These values include freedom, national sovereignty, democracy, and justice, as well as respect for fundamental human rights. Today, the institutions of the European Union, perhaps confused or acting in bad faith, are trampling on signed treaties, but most of all they destroy the values for which Poles and other nations have decided to be the EU.

In 1989 Poland liberated itself from communism imposed by Moscow. Earlier attempts to fight for freedom were paid for with the blood of thousands of people and the imprisonment of hundreds of thousands of our compatriots.

In 1989, we made a bloodless revolution that gave freedom to other nations of Central Europe. The price of the peaceful changes, however, was the fact that in many places of our economic and social life, there remained people responsible for violating human rights and destroying Polish freedom. Because of these people, great pathologies began to emerge, which led to the plunder of national property, limitation of the freedom of debate, but above all, huge abuses in the courts. Unreformed courts left communist criminals and common criminals free and sentenced those who had the courage to fight injustice. The pathologies had gone so far that the judges officially declared themselves the supreme caste, operating above the law, and acquitted criminals in togas, even if caught stealing or breaking the law. Huge repression fell on journalists and the media, who had the courage to describe what was happening in the courts. Journalists hated by judges were denied the right to speak during the trials. At the same time, the courts overlooked the theft of Polish and EU money by politicians who protected their interests.

In 2015, the public made a choice, inter alia, under the slogans of profound reforms in the courts. The next elections since then confirm this decision. It was never about undermining independence or applicable law, but about freeing the courts from the burden of political and mafia ties.

Some of the Polish opposition and judges began to argue that the fight for elementary justice is a fight against the independence of the judiciary. Unfortunately, from what we can see, this lie is accepted as a fact and strikes both the good name of Poland and our democracy. Was the European Union founded to protect corruption and human rights violations, even if these pathologies are dressed in judicial robes?

Eighty percent of Poles want to be in the European Union, but the same number also want fair and honest courts, which we have not had since 1939. Is it not a disgrace for the EU institutions to create a situation where we must renounce fair courts so that the EU does not persecute us?

If the ideological blindness or the game of interests does not allow you to reflect, at least remember that the great crisis of the Union, which began with the departure of Great Britain, will lose all of Europe. Poles and Hungarians will lose, but also the countries that made up the EU will lose, because the profits from being together are common.

There is still time for reflection and an honest look at the essence of the dispute. Let us use this time for the good of our continent, for the good of the European Union and the nations that make it up.



PRZESZUKANO NIERUCHOMOŚCI OLIGARCHY

WASZYNGTON \ Federalne Biuro Śledcze przeprowadziło w Waszyngtonie przeszukania nieruchomości Olega Deripaski. Ten rosyjski miliarder jest blisko związany z prezydentem Władimirem Putinem.



DEBATA O PRAWIE ABORCYJNYM W POLSCE

STRASBURG \ Wczoraj w Parlamencie Europejskim odbyła się debata dotycząca orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z października 2020 r. zakazującego dokonania aborcji ze względu na wady płodu.

UE \ Polska jako „krnąbrny partner ze Wschodu”

Histeria zachodnich mediów po debacie w europarlamencie

Wczorajsza debata nad rzekomym łamaniem przez Polskę praworządności odbiła się szerokim echem w zachodnioeuropejskich mediach. Wiele z nich, zwłaszcza tych bardziej lewicujących, nie ukrywa, że w tym konflikcie kibicuje Unii.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Hiszpański dziennik „El País” przypomniał o liście, który premier Morawiecki jeszcze przed debatą skierował do unijnych instytucji i przywódców. Premier tłumaczył w nim polskie stanowisko w tym sporze i ostrzegł przed dalszą centralizacją Unii prowadzoną wbrew woli państw członkowskich. Zdaniem dziennikarzy „El País” jego słowa były „przepełnione antyeuropejską retoryką” i padły w krytycznym momencie, kiedy znaczna część europejskiego dialogu nadal obraca się wokół Polski, którą nazwano „krnąbrnym partnerem ze Wschodu”.

Brytyjska telewizja BBC zauważyła, że większość Polaków popiera członkostwo w UE, ale „prawicowy, nacjonalistyczny rząd w Polsce coraz częściej kłóci się z Unią w kwestiach od praw LGBT po niezależność sądownictwa”. Ich zdaniem to właśnie te kłótnie doprowadziły do orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Warto przypomnieć, że podczas debaty nad brexitem państwowa BBC była tak pronijna, że rządy torysów kilkakrotnie groziły odebraniem jej pieniędzy z abonamentu za skrajną stronniczość.

Portal Politico opublikował z kolei felieton ekspertów zajmujących się stosunkami europejskimi, Stefana Auera i Nicolí Sciclunę. Jako jedni z niewielu zauważyli, że decyzja TK nie była bezprecedensowa,



Zdaniem dziennikarzy „El País” słowa premiera Morawieckiego były „przepełnione antyeuropejską retoryką” | fot. POOL/Reuters/Forum

gdyż podobną przyjął chociażby niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny. W opinii ekspertów nie można ich jednak porównywać, gdyż decyzja niemieckiego trybunału kwestionowała legalność konkretnego działania na dość wąskich podstawach. Twierdzą także, że wyrok polskiego TK to efekt walki „o praworządność” między PiS i „politycznie skompromitowanym” TK a proeuropejskimi Polakami.

Najostrzej zareagowały oczywiście niemieckie media. „Sueddeutsche Zeitung” napisał, że „polski rząd ma rzadki dar łączenia błędnych decyzji i niewłaściwego czasu ich wprowadzania w największą możliwą katastrofę”, a Morawiecki „wpadł do europarlamentu z płonąca pochodnią”. Dziennikarz Stefan Kornelius ubolewał też, że „nieustanne rozmowy terapeutyczne z Niemcami i innymi krajami” już nie działają.

Dziennik „Deutsche Welle” skupił się natomiast na tym, że „przedstawiciele większości frakcji ostro krytykowali Morawieckiego”. „Die Zeit” z kolei oskarżył polski rząd, że grozi Unii „pograżeniem w kolejnym poważnym kryzysie”, i ostrzegł, że swoim brakiem ustępstw w temacie prymatu prawa unijnego nad krajowym narażamy się na sankcje.

Dziennikarze przestrzegają przed narkomafiami

BERLIN \ Niemieccy dziennikarze twierdzą, że naiwna polityka Hagi zrobiła z Niemiec narkopanstwo, a przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości stale boją się o swoje życie. – Holandia to narkotykowy supermarket Europy – stwierdza wprost szef niemieckiej policji celnej Frank Buckenhofer.

Najnowsze wydanie niemieckiego tygodnika „Der Spiegel” wywołało skandal wśród Holendrów oburzonych surową krytyką liberalnej polityki narkotykowej. Tekst o rządach holenderskich bossów narkotykowych zapowiada okładka, która ilustruje dziewczynę ubraną w tradycyjny holenderski strój i palącą skręt. W lewej ręce kobieta trzyma podziurawiony kulami holenderski ser z ukrytymi workami z kokainą, a w drugiej karabin maszynowy.

W głównym reportażu zatytułowanym „Ser, kokaina i zabójcy” niemieccy dziennikarze stwierdzają, że Holandia chciała być krajem wolnym, jednak wskutek zbyt naiwnej i liberalnej polityki narkotykowej narkomafia przejęła kontrolę nad częścią urzędów. Według relacji autorów silna pozycja narkobossów sprawiła,

że wielu prokuratorów i dziennikarzy w obawie o swoje życie regularnie sprawdza, czy pod ich samochodami nie ma ukrytej bomby. Ponadto „Der Spiegel” twierdzi, że zabójstwo holenderskiego dziennikarza śledczego Petera R. de Vriesa w lipcu br. było zabójstwem na zlecenie mafii narkotykowej.

Publikacja sprowokowała dyskusje na temat bezpieczeństwa i wizerunku Niemiec za granicą. – To smutny, ale w większości prawdziwy obraz – skomentował reportaż redaktor naczelny dziennika „De Telegraaf” Dick Springer. – Zbyt długo lekceważyliśmy wzrost przestępczości zorganizowanej – skonstatował dziennikarz, którego gazeta w ub. miesiącu informowała o groźbach zamachu lub porwania, jakie mafia narkotykowa kieruje pod adresem premiera Ho-

landii Marka Ruttego. Opinię podzielił dziennik „De Volkskrant”. „Roberto Saviano, włoski dziennikarz i ekspert od mafii, nazwał Holandię przystanią dla handlu narkotykami i prania brudnych pieniędzy. To wszystko pod zasłoną obłudnej poprawności i samozadowolenia” – relacjonuje gazeta.

Dziennik „Algemeen Dagblad” z siedzibą w Rotterdamie zwraca uwagę, że materiał „Der Spiegel” zbiegł się z dyskusją na temat możliwej liberalizacji polityki narkotykowej w Niemczech. „Oczekiwana koalicja rządowa socjaldemokratów, Zielonych i liberałów dyskutuje o możliwej legalizacji sprzedaży miękkich narkotyków” – informuje holenderski dziennik.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Kim testuje cierpliwość Waszyngtonu

DALEKI WSCHÓD \ Północnokoreański reżim poinformował o udanych testach nowego typu pocisku balistycznego wystrzelonego z okrętu podwodnego. Od początku września reżim w Pjongjangu zrealizował aż pięć testów rakietowych.

Okręt podwodny operujący w pobliżu północnokoreańskiej bazy morskiej w Sinpo wystrzelił we wtorek pocisk balistyczny, który po pokonaniu około 450 km uderzył w wody Morza Japońskiego.

Koreańska Centralna Agencja Prasowa (KCNA) oznajmiła, że pocisk balistyczny typu SLBM wyposażony jest w „zaawansowane systemy kontroli i naprowadzania”, które utrudnią jego namierzenie oraz neutralizację.

– Ostatnie działania Korei Północnej zagrażają pokojowi i bezpieczeństwu Japonii i regionu – powiedział zastępca sekretarza generalnego japońskiego rządu Yoshihiko Isozaki. Z kolei premier Japonii Fumio Kishida napisał w mediach społecznościowych, że jego kraj „zdecydowanie zareaguje” na działania Korei Północnej.

Wystrzelenie pocisku balistycznego typu SLBM było już piątą próbą rakietową od września oraz ósmą w tym roku zrealizowaną przez reżim w Pjongjangu. Wcześniej wojska północnokoreańskie wystrzeliły m.in. pocisk balistyczny dalekiego zasięgu, a także pocisk manewrujący.

Rozwój północnokoreańskiego programu rakietowego realizowany jest pomimo obowiązujących od wielu lat sankcji międzynarodowych nałożonych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ na Koreę Północną.

W odpowiedzi na prowokacyjne działania na wniosek USA i Wielkiej Brytanii zostało wczoraj zorganizowane posiedzenie RB ONZ dotyczące Korei Północnej.

(pk)
Albicla.com/PawelKryszczak

KRYZYS \ Potrzebna reforma systemu handlu emisjami CO₂ oraz śledztwo przeciwko Gazpromowi

Polska chce interwencji UE ws. cen energii

Stoimy u progu gazowego i energetycznego kryzysu, dlatego postulujemy europejską interwencję w ceny energii – powiedział premier Mateusz Morawiecki. – Polska skieruje do Komisji Europejskiej apel o pilne podjęcie działań, m.in. reformy systemu handlu emisjami CO₂ – zapowiedział minister Michał Kurtyka.

Jan Kamieniecki

Szef polskiego rządu podczas debaty w Parlamencie Europejskim, dotyczącej sporu wokół orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności prawa unijnego z polskim, zabrał także głos w kwestiach związanych z energetyką. – Dziś, kiedy gwałtownie rosną ceny gazu, widać, jak kończy się krótkowzroczność w polityce gazowej – stwierdził premier.

– Stoimy u progu kryzysu gazowego i energetycznego, który grozi bankructwami i ubóstwem. Gwałtownie rosnące ceny, spowodowane m.in. celowym działaniem rosyjskich firm, stawiają gospodarce podmioty w Europie przed dylematem, czy przenieść produkcję poza UE, czy przenosić koszty energii na odbiorców – zaznaczył Mateusz Morawiecki.



Dzisiejszy kryzys w Europie to efekt krótkowzroczności w polityce gazowej UE – uważa premier Mateusz Morawiecki

| fot. Krystian Maj/KPRM/d

Przypomniał, że to Polska była promotorem Funduszu Odbudowy. – Dzięki temu funduszowi transformacja energetyczna będzie realizowana z adekwatnymi narzędziami wsparcia – podkreślił. Wskazał jednocześnie na problem rosyjskich manipulacji. – Dlatego postulu-

jemy europejską interwencję w ceny energii, reformę systemu handlu emisjami EU ETS oraz antymonopolowe śledztwo przeciwko Gazpromowi, oraz zatrzymanie projektu Nord Stream 2 – dodał szef polskiego rządu.

Na konieczność podjęcia energicznych działań

w sprawie energetycznego kryzysu zwrócił uwagę także minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. Poinformował, że polski rząd skieruje do Komisji Europejskiej oraz innych państw członkowskich UE tzw. non paper, w którym zaapeluje o pilne podjęcie przez unij-

nych decydentów działań w sprawie skokowo rosnących cen energii.

Szef resortu podkreślił, że droga energia ma bezpośredni wpływ na wszystkich obywateli UE, jak i gospodarki. – W ciągu roku ceny gazu w Europie wrosły 10-krotnie, co powoduje ogromne koszty, również dla domowych gospodarstw. Należy pamiętać, że Unia nadal boryka się z wychodzeniem z kryzysu popandemicznego – zaznaczył.

Kurtyka wskazał, że obserwowanemu wzrostowi cen gazu towarzyszy spadek podaży, który jest spowodowany szantażem Gazpromu i zdecydowanie mniejszymi dostawami błękitnego paliwa, niż to miało miejsce w ostatnich latach. – Trzeba temu pilnie przeciwdziałać – podsumował.

(PAP)

Rodzinne firmy odporne na koronawirusa

BADANIE \ Pandemia i związane z nią wyzwania nie zagroziły największym firmom rodzinnym. Wręcz przeciwnie, dzięki elastyczności, innowacyjności oraz społecznej odpowiedzialności wykorzystały nowe możliwości do rozwoju – wynika z Indeksu Firm Rodzinnych 2021, przygotowanego przez firmę doradcą EY.

Według raportu pięćset największych firm rodzinnych generuje przychody w wysokości 7,28 bln dol. Są trzecią, po USA i Chinach, największą siłą globalnej gospodarki, mimo spadku światowego PKB w 2020 r. o 3,5 proc. (według prognozy Banku Światowego z lipca 2021 r.). Prawie połowa (236) firm rodzinnych badanych przez EY pochodzi z Europy, a liderem są Niemcy, w których 90 proc. wszystkich spółek to rodzinne biznesy.

Z kolei USA mają tych firm najwięcej (119), bo prawie jedną czwartą wszystkich ujętych w indeksie. Amerykańskie firmy rodzinne generują 2,5 bln dol. przychodów i zatrudniają ponad 6 mln ludzi. Siedem z 10 największych na świe-

cie to firmy amerykańskie, z Walmartem czy Fordem na czele. Azjatyckie firmy odpowiadają za aż 87 proc. przychodów całego regionu Azji i Pacyfiku, czyli w sumie za 835 mld dol.

Firmy rodzinne odgrywają coraz większą rolę również w polskiej gospodarce. – Największe z nich to już duzi gracze rozpoznawani i szanowani poza krajem. Firmy te często przechodzą łagodnie przez pandemię. Dlaczego? Po pierwsze: przedsiębiorczość i zwinność mają w DNA swoich rodzinnych organizacji.

Po drugie z natury dominuje tu perspektywa długoterminowa, która wygrywa z nagłymi, liczonymi krótkookresowo cięciami kosztów. Po trzecie wreszcie w wielu

firmach rodzinnych pracownicy czują się i są traktowani jak członkowie rodziny. To także powód, dla którego łagodniej przechodzą przez pandemię, dotykającą biznesu tak bardzo właśnie w wymiarze ludzkim – komentuje Marek Jarocki, partner EY Polska.

Ponad jedna trzecia badanych przez EY firm działa w tradycyjnych sektorach, głównie konsumenckim i produkcyjnym. Nic w tym dziwnego, gdyż wiele z nich funkcjonuje na rynku od dziesięć lub wręcz setek lat, kiedy nowoczesne sektory nie istniały. Najstarszą firmą rodzinną jest japońska Takenaka Corporation mająca ponad 400 lat.

Osiągnięcie znaczącej pozycji rynkowej trwa, dlatego 75 proc. firm badanych przez EY ma ponad 50 lat. Nie tylko same firmy są wiekowe, lecz także ich zarządzający. Średni wiek członków rad nadzorczych i zarządów to ok. 60 lat.

(ar)

Atom musi dostać szansę

ENERGIA \ Wdrażanie jądrowych projektów w Unii Europejskiej jest utrudnione przez brak równych szans z innymi technologiami zero- i niskoemisyjnymi – uważa minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka.

Według Kurtyki obecny kryzys cenowy powinien wpłynąć na dyskusję dotyczącą unijnej taksonomii i zasady neutralności technologicznej, zgodnie z którą państwa same kształtują swój miks energetyczny. Jednym z polskich postulatów jest to, by taksonomia nie wykluczyła projektów jądrowych, które nasz kraj w najbliższych latach chce realizować, istotnie zmniejszając tym samym emisyjność gospodarki.

– Polska jest zdeterminowana do zmiany swojego miksu energetycznego. Ale żeby osiągnąć ten cel, musimy wdrożyć wszystkie dostępne technologie, w tym słoneczne, wiatrowe, wodne i jądrowe – podkreślił Kurtyka. Przypomniał, że polski program jądrowy przewiduje oddanie do eksploatacji od 6 do 9 GW mocy jądrowych do 2043 r. – Rozwijamy również projekt za-

awansowanych reaktorów wysokotemperaturowych na potrzeby przemysłu – dodał.

W opinii ministra wdrażanie projektów jądrowych w UE jest jednak obecnie utrudnione przez brak prawdziwie równych szans z innymi technologiami zero- i niskoemisyjnymi. – Wspieranie tylko kilku wybranych technologii zawsze będzie działać na niekorzyść rynku jako całości – wskazał szef resortu klimatu.

Jego zdaniem już niedługo przejawia się to w postaci wypaczeń rynkowych, które ostatecznie dotkną w ten czy inny sposób wszystkich uczestników rynku. – Decyzje o włączeniu energetyki jądrowej powinny wreszcie zostać odpolitycznione poprzez zastosowanie podejścia opartego na nauce – podsumował Kurtyka.

Paweł Woźniak



NIEPRZEKAZANIE KPO JAKIEMUŚ KRAJOWI SPRZECZNE Z DECYZJĄ RADY UE

FINANSE \ Nieprzekazanie środków z Krajowego Planu Odbudowy któremukolwiek krajowi jest sprzeczne z decyzją Rady UE o zasobach własnych – powiedział w środę wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda. – Nie może być sytuacji, w której jakiś kraj nie dostanie środków z KPO. Każdy ma świadomość tego, że nie można nie przekazać tych środków. Jedynym narzędziem KE w tej sprawie jest przedłużanie sporu – dodał.

STATYSTYKA \ Produkcja we wrześniu wzrosła bardziej, niż oczekiwał rynek

Polski przemysł stabilny jak gigant

Produkcja przemysłowa we wrześniu 2021 r. wzrosła o 8,8 proc. w ujęciu rocznym, a w porównaniu z poprzednim miesiącem aż o 11,0 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. – Produkcja przemysłowa jest lepsza od oczekiwań. Polski przemysł po raz kolejny udowodnił gigantyczną stabilność – oceniają eksperci.

Jan Kamieniecki

W r z e ś n i o w y wzrost produkcji przemysłowej zaskoczył skalą, zwiększając o 8,8 proc. rok do roku, przy oczekiwaniach rynkowych 8,2 proc. i naszej prognozie 7,6 proc. – skomentowali śródowne dane GUS analitycy Santander Bank Polska. Ich zdaniem ostatnie dane wskazują, że polski przemysł całkiem dobrze radzi sobie w warunkach zaburzonych łańcuchów dostaw, lepiej niż wcześniej.

– Silny odczyt wystąpił po kilku miesiącach delikatnych rozczarowań, które wiązałyśmy z niedoborami materiałów – zaznaczyli. – Przewidujemy, że w czwartym

kwartale tego roku produkcja przemysłowa będzie w Polsce rosła średnio o ok. 8 proc., licząc rok do roku, a w przyszłym roku o ok. 10 proc. – podkreślili eksperci Santander.

– Polski przemysł po raz kolejny udowodnił gigantyczną stabilność – ocenili ekonomiści Banku Pekao. Zwrócili uwagę na znaczny wzrost cen produkcji przemysłowej we wrześniu br. – Wskaźnik cen producentów we wrześniu wzrósł o 10,2 proc. w ujęciu rocznym i jest to najwyższa dynamika od końca 1997 r. – podkreślili.

Analitycy Pekao przyznali, że wzrost produkcji jest nieco wyższy od rynkowych oczekiwań i wyraźnie lepszy od ich pesymistycznej prognozy. – Sugerowaliśmy się



Główny silnik polskiego wzrostu gospodarczego, czyli przemysł, pozostaje nienaruszony | fot. mat. pras./d

słabszymi wynikami w zakresie ruchu towarowego na drogach i zużycia energii, ale te wskaźniki okazały się kiepskimi przewodnikami – stwierdzili.

Według Banku Pekao odporność polskiego przemysłu jest dobrym prognostykiem dla całej gospodarki. – Główny silnik polskiego wzrostu pozostaje nienaruszony. Dlatego spodziewa-

my się, że w 2021 r. polska gospodarka średniorocznie urośnie o 5 proc. – zaznaczyli w komentarzu.

Ekspert Polskiego Instytutu Ekonomicznego zwrócił uwagę, że mimo dobrych wyników we wrześniu niedobór materiałów może spowalniać dynamikę przemysłu, szczególnie motoryzacyjnego. – Tempo wzrostu produkcji spadnie w kolej-

nych miesiącach, ale z tymi problemami polski przemysł poradzi sobie lepiej niż przemysły większości krajów UE – przewidują. Ich zdaniem wyniki polskiej gospodarki stabilizuje bardziej zróżnicowana struktura przemysłu oraz wciąż wysoki popyt konsumpcyjny w strefie euro.

(PAP)

Rośnie import tańszego cementu z Białorusi

RYNEK \ Lawinowo rośnie import cementu z Białorusi. W 2020 r. wyniósł ponad 440 tys. t, notując 80-proc. wzrost w skali roku, a w stosunku do 2016 r. aż 300-proc. – podało Stowarzyszenie Producentów Cementu. Branża zarzuca firmom białoruskim nieuczciwą konkurencję.

Polska jest drugim po Niemczech producentem cementu w Europie. Roczna produkcja w kraju wynosi ok. 19 mln t. – Może na razie wielkości importu z Białorusi nie są wielkie, ale zatrważa dynamika – powiedział Krzysztof Kieres, przewodniczący Stowarzyszenia Producentów Cementu.

– Wiemy, że firmy powiązane z producentami białoruskimi rozbudowują centra logistyczne w Polsce, żeby zwiększyć możliwości przeładunkowe cementu i rozprowadzać go w głąb kraju. Nie obawiamy się konkurencji, ale naszym zdaniem jest to nieuczciwa konkurencja – dodał Kieres.

Z szacunków organizacji wynika, że do końca 2021 r. import z Białorusi przekroczy pół miliona ton. Obawy branży budzi też to, że wła-

dze Białorusi podjęły program modernizacji branży cementowej, budując trzy nowe linie produkcyjne. Obecnie białoruskie cementownie mają zdolności produkcji na poziomie ponad 6,5 mln t przy wewnętrznej konsumpcji niespełna 4 mln t.

Na Białorusi produkcja cementu nie jest tak nowoczesna i restrykcyjna, jak w UE. Polskie zakłady są obciążone bardzo wysokimi kosztami emisji dwutlenku węgla i to stawia je w nierównej pozycji wobec firm białoruskich. Na dodatek jakość cementu produkowanego poza UE budzi wątpliwości, ponieważ nie podlega on certyfikacji – zauważa Jakub Kus, wiceprzewodniczący Związku Zawodowego „Budowlani”.

– W dodatku wschodni producenci stosują dumpin-

graża opłacalności rodzimej produkcji – ostrzega Jakub Kus. Stowarzyszenie podkreśla, że sektor cementowy stanowi jeden z kluczowych filarów polskiej gospodarki i wraz z budownictwem zapewnia blisko 2 mln miejsc pracy i generuje 8 proc. PKB. W branży i firmach kooperujących pracuje natomiast ok. 22 tys. osób.

Kus zwraca uwagę, że rosnącego importu z Białorusi szczególnie obawiają się regiony, w których koncentruje się przemysł cementowy. Do takiego regionu zalicza się województwo świętokrzyskie, które jest zagłębiem tego przemysłu. Ok. 40 proc. zatrudnienia w branży cementowej jest związane z województwem świętokrzyskim. – Chciałbym, aby nasz głos został potraktowany poważnie, i wierzę, że tak będzie. Ta branża ma istotny wpływ na PKB regionu – powiedział Andrzej Bętkowski, marszałek województwa świętokrzyskiego.

(lus, PAP)

PKB Polski wzrośnie w tym roku o ponad 5 proc.

ROZWÓJ \ Realny wzrost PKB Polski wyniesie 5,1 proc. w 2021 r. oraz 5,0 proc. w 2022 r. – wynika z aktualnej prognozy Coface. – Polska gospodarka osiągnęła już poziom sprzed pandemii, ale nadal istnieje pole do dalszego przyspieszenia aktywności gospodarczej – uważa firma.

Jak wynika z komentarza firmy Coface, która zajmuje się ubezpieczeniem należności, polska gospodarka osiągnęła już poziom sprzed pandemii, ale nadal istnieje pole do dalszego przyspieszenia aktywności gospodarczej w naszym kraju. – Pierwszy wzrósł eksport na bazie ożywienia w globalnym handlu i nadal korzysta ze sprzyjającej koniunktury dzięki konkurencyjności cenowej i jakościowej – stwierdzono w prognozie.

– W obliczu rosnącego popytu firmy zaczęły wykorzystywać wolne moce produkcyjne, a także inwestować w aktywa trwałe, co stanowiło istotne wsparcie dla polskiego wzrostu PKB w pierwszym półroczu tego roku i nadal powinno wspierać gospodarkę – zaznacza Grzegorz Siewiewicz, główny ekonomista Coface w Europie Środkowo-Wschodniej.

(jak, PAP)

– Jeśli możliwe dalsze mutacje COVID-19 nie zachwieją gospodarkami poszczególnych krajów, w tym Polski, poprzez wprowadzanie restrykcji w działalności gospodarczej, konsumpcja gospodarstw domowych będzie solidnie wspierała tempo wzrostu gospodarczego. Aktualna prognoza Coface zakłada, że realny wzrost PKB Polski wyniesie 5,1 proc. w 2021 r. oraz 5,0 proc. w 2022 r. – stwierdził Siewiewicz.

Jak podkreślił, na drodze do pełnego ożywienia stoją ograniczenia podaży. – Wyższe ceny surowców i komponentów używanych w procesie produkcyjnym, a także braki w dostępności niektórych z nich powodują, że przeszkody te stały się dla przedsiębiorstw znacznie ważniejsze niż nadal trwająca pandemia – podsumował ekspert Coface.

GAZ \ Wystarczy podporządkować rosyjski rurociąg wymogom europejskiego prawa

Nord Stream 2 może zbankrutować

Ukraiński Naftohaz złożył wniosek do niemieckiego regulatora o włączenie go do procesu certyfikacji Nord Streamu 2. Wcześniej do procesu przyłączyło się PGNiG. Jeśli obu firmom uda się z pomocą sądowych procedur doprowadzić do podporządkowania spornego gazociągu unijnemu prawu, wtedy Nord Stream 2 może zbankrutować.

Jan Kamieniecki

Rosyjski gazociąg nie może otrzymać certyfikatu, ponieważ nie zagwarantowano jego pełnej zgodności z europejskim prawem – powiedział Jurij Witrenko, szef ukraińskiego Naftohazu. Państwowy koncern złożył u niemieckiego regulatora wniosek o udział w procesie certyfikacji spółki Nord Stream 2 AG, operatora gazociągu o tej samej nazwie. Bez certyfikacji dostawy gazu przez Nord Stream 2 nie będą mogły ruszyć.

Witrenko stwierdził, że Naftohaz będzie przekonywał niemieckiego regulatora, że certyfikacja Nord Streamu 2 zaszkodzi konkurencji w Europie, szczególnie na rynkach Austrii, Czech, Słowacji i Węgier, na których działa Gazprom. – Prawo europejskie jasno określa, że operator syste-

mu przesyłowego nie może być kontrolowany przez spółkę wydobywczą, w tym przypadku Gazprom czy Putina stojącego za Gazpromem. Prawo unijne mówi także, że musi zostać zapewniony realny i niedyskryminujący dostęp do gazociągu – wyjaśnił szef Naftohazu.

Wcześniej polskie PGNiG oraz jego niemiecka spółka córka PGNiG Supply and Trading zostały przez niemieckiego regulatora dopuszczone do procesu certyfikacji operatora Nord Streamu 2. – Przyjmujemy z zadowoleniem, że do procesu certyfikacji dołącza kolejny poważny podmiot. My w tej sprawie nie zmieniamy zdania i będziemy kontynuowali nasze działania – skomentowało wniosek Naftohazu biuro prasowe PGNiG.

Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl, przypomniał, że spółka Nord Stream 2 AG, która



Annalena Baerbock z Zielonych: – Nie możemy dać się szantażować Gazpromowi i należącej do niego spółce Nord Stream 2 AG | fot. Twitter/d

zainwestowała w gazociąg z pomocą finansowych partnerów z Europy Zachodniej ok. 10 mld euro, sama argumentowała w Trybunale Sprawiedliwości UE, że konieczność wdrożenia przepisów unijnej dyrektywy gazowej może doprowadzić ten projekt do bankructwa.

To dlatego Rosjanie naciskają na niemieckie władze, by jak najszybszej certyfikowały Nord Stream 2. Annalena Baerbock, liderka partii Zielonych, która może znaleźć się w tworzonej koalicji rządzącej w Niemczech, stwierdziła jednak, że dopóki jedna grupa, czyli Gazprom oraz należąca do niego Nord Stream 2 AG, jest operatorem gazociągów i odpowiada za dostawy, nie ma mowy o certyfikacji. – Nie możemy dać się szantażować – powiedziała grupie medialnej Funke.

(PAP, BiznesAlert.pl)

Polska liderem pod względem tempa rozwoju fotowoltaiki

ENERGIA \ Brytyjska firma, należąca w 50 proc. do paliwowego giganta BP, wkracza na polski rynek fotowoltaiki. Zrealizuje aż dziewięć projektów o łącznej mocy prawie 760 MW. Wbrew opiniom krytyków, że Polska nie rozwija zielonej energetyki, nasz kraj robi tu ogromne postępy i plasuje się w unijnej czołówce pod względem przyrostu nowych mocy w fotowoltaice.

Według Solar Power Europe wyprzedzają nas jedynie Niemcy, Holandia i Hiszpania. Jak podkreśla minister klimatu Michał Kurtyka, poprzedni rok był rekordowy dla polskiego sektora fotowoltaicznego – moc zainstalowana wzrosła aż o 200 proc. w ujęciu rocznym. Obecnie moc zainstalowana w fotowoltaice w Polsce przekroczyła poziom 5 GW, z czego około 4 GW stanowi energetyka prosumencka.

– Efektywność systemu znacząco się poprawi, jeżeli będziemy w stanie na większą skalę konsumować energię w tym miejscu, gdzie ją produkujemy. Dlatego musimy nakierować konsumenta na to, żeby zaczął myśleć, w jaki sposób

konsumować więcej wytworzonej przez niego energii – dodał Kurtyka. Sposobem na zwiększenie auto-konsumpcji są np. pompy ciepła. Jeszcze dwa lata temu Polska była dziesiątym rynkiem tych urządzeń w Europie, a w tym roku prawdopodobnie znajdzie się na trzecim miejscu.

Kolejnym elementem są magazyny energii oraz ładowarki do samochodów elektrycznych, których montaż będzie wspierany w kolejnej edycji programu Mój Prąd. Ważne jest też zapewnienie odpowiedniego stanu i wielkości infrastruktury sieciowej, co pozwala na podnoszenie konkurencyjności całej gospodarki narodowej.

Potencjał naszego rynku dostrzegają też zagraniczni inwestorzy. – Lightsource bp, globalna spółka wyspecjalizowana w dużych inwestycjach fotowoltaicznych, wchodzi do Polski. Będzie to duży projekt – informuje Bogdan Kucharski, prezes spółki w Polsce. Lightsource bp to deweloper farm fotowoltaicznych i jeden z globalnych liderów tego rynku. Jest aktywny na rynkach fotowoltaicznych w kilkunastu krajach Europy oraz m.in. w USA, Indiach, Brazylii i Australii.

Spółka prowadzi szybką ekspansję. Teraz Lightsource bp potwierdza, że zrealizuje jedno z największych projektów fotowoltaicznych na polskim rynku. – Obecnie są potwierdzone inwestycje o mocy 757 MW. Taka ilość energii wystarczy do zasilenia ponad 360 tys. domów. Portfolio obejmuje projekty w województwach zachodniopomorskim, lubuskim, dolnośląskim i wielkopolskim – mówi Kucharski.

Mariusz Andrzej Urbanke

Więcej myśliwych i odstrzałów ma zatrzymać ASF

ROLNICTWO \ Będą zmiany w prawie łowieckim, aby zwiększyć liczbę myśliwych – powiedział Edward Siarka, wiceminister klimatu i środowiska. Zapowiedział też intensyfikację odstrzałów, bo samą bioasekuracją nie da się walczyć z afrykańskim pomorem świń.

Choć w ostatnich latach myśliwi odstrzelili 1,2 mln dzików, wciąż nie udało się powstrzymać ekspansji ASF – Po spotkaniu z łowczymi, Naczelną Radą Łowiecką zdecydowaliśmy się zwiększyć otwarcie Polskiego Związku Łowieckiego na nowych członków oraz podnieść dotychczasowe plany odstrzału dzika w okęgach o 100 proc. Główny lekarz weterynarii wyznaczył ponadto siedem powiatów, gdzie dziki zostaną całkowicie odstrzelone – powiedział Edward Siarka.

Mają być to tereny, na których znajdują się największe zagłębia hodowli trzody chlewnej, m.in. w województwach wielkopolskim i pomorskim. Ze względu na rosnącą populację łosia i wyrządzanych przez nie szkód resort jest również gotowy zmienić dotychczasowe moratorium na odstrzał tych

zwierząt. Wiceminister zaznaczył jednak, że musi mieć w tej sprawie wsparcie m.in. środowiska rolniczego.

– Niestety, wciąż zbyt duża populacja dzików powoduje, że tylko łagodzimy skutki, a nie likwidujemy przyczyn ASF – uważa Szymon Giżyński, wiceminister rolnictwa. Zwrócił też uwagę, że rolnicy są ofiarami nie tylko ASF, ale też potężnego lobby utilitacyjnego, które powstało po 2014 r. i jest zainteresowane, by ASF był.

Wtedy popełniono strategiczne błędy, nie zlikwidowano dzików, tylko utworzono pierwsze strefy. Są ludzie, którzy krążą po Polsce i kupują tuczniki z różnych stref po 2 zł/kg, a następnie produkują mięso, licząc świńnie po 6–7 zł/kg, i ta różnica jest źródłem gigantycznych zysków.

(lus, PAP)

PIENIĄDZE \ Inwestorzy przenoszą się na giełdę, bo rynek nieruchomości staje się ryzykowny

Polacy kupują mieszkania za gotówkę

Padł kolejny rekord na rynku nieruchomości. W pierwszym półroczu br., w największych miastach, Polacy kupili za gotówkę mieszkania warte blisko 11 mld zł. Jednak zdaniem eksperta opłacalność inwestowania w nieruchomości spada, bo staje się zbyt ryzykowna. To z kolei sprzyja wzrostom na warszawskim parkiecie.

Paweł Woźniak

Z danych NBP wynika, że w pierwszych sześciu miesiącach 2021 r. deweloperzy sprzedali mieszkania warte łącznie prawie 20 mld zł. Z tego blisko 11 mld zł stanowiły zakupy nowych mieszkań bez pomocy kredytu hipotecznego – jedynie za gotówkę. To najwyższy wynik w historii. Głównym powodem jest niskie oprocentowanie bankowych depozytów. To sprawia, że więcej osób jest skłonnych do inwestowania w nieruchomości. Na ich wynajmie można zarobić nawet kilkadziesiąt razy więcej niż na lokacie. Jednocześnie ostatnie kilkanaście lat pokazało, że mieszkania po-

trafia uchronić kapitał przed destrukcyjnym działaniem inflacji. To dlatego nieruchomości postrzegane są jako bezpieczna przystań dla oszczędności. Po ostatniej podwyżce stóp procentowych dokonanej przez RPP oprocentowanie lokat w większości banków zmieniło się symbolicznie, a nawet nie zmieniło się wcale. – Pojedyncza podwyżka czy nawet kilka podwyżek to za mało, aby spowodować, że lokaty staną się realną konkurencją dla mieszkań na wynajem. Działania Rady mogą jedynie przynieść normalizację i przyczynią się do tego, że wzrosty cen mieszkań przestaną być dwucyfrowe – tłumaczy Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.



Odnotowano kolejny rekord na rynku nieruchomości, ale inwestycje w niego stają się coraz bardziej ryzykowne – twierdzą eksperci
| fot. Pixabay/d

Ekspert zauważa, że w ostatnim czasie mieszkania wyraźnie zdrożały. – W efekcie pierwsze półrocze było rekordowe pod względem kwoty gotówki wydanej na zakup nowych mieszkań przez Polaków, ale za to liczba kupionych w ten sposób lokali nie jest już rekordowa – wskazuje. Jak zauważa Łukasz Wardyn, dyrektor w CMC Markets, rynek najmu nie wrócił

do poziomu popytu sprzed pandemii ze strony najemców. – Ten element inwestycji dla posiadaczy mieszkań pozostaje trudny, zwłaszcza że przed nami rosnące koszty utrzymania mieszkań – zaznacza. Dlatego, jego zdaniem, opłacalność inwestowania w mieszkania będzie spadać. – Przy bardzo wysokich cenach rynek nieruchomości staje się zbyt ryzykowny – ocenia Wardyn.

Jego zdaniem sprzyja to hossie na warszawskiej giełdzie. – Indeks WIG-Nieruchomości przebił szczyt sprzed lat. Bardzo długie wzrosty tego indeksu pozostają w sprzeczności z tym, że jednocześnie rośnie indeks WIG-Banki z powodu oczekiwanych wzrostów stóp procentowych. To nie powinno sprzyjać WIG-Nieruchomości – wyjaśnia.

Przedsiębiorcy mają mgliste pojęcie o Trójmorzu

FIRMY \ Polscy przedsiębiorcy mają mgliste pojęcie o Trójmorzu, chociaż na rynki tego regionu trafia obecnie 24,7 proc. całkowitej wartości polskiego eksportu do państw UE. Ich działalność wynika w dużej mierze z przypadku, a brak przemyślanych strategii inwestowania stanowi barierę rozwoju.

Na rynki państw Trójmorza, a więc krajów Austrii, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Rumunii, Słowenii i Węgier, trafia obecnie 24,7 proc. całkowitej wartości polskiego eksportu do państw UE. Polskie bezpośrednio inwestycje zagraniczne na jego rynkach opiewają łącznie na 31 mld zł, a zatem stanowią ponad 35 proc. wszystkich polskich inwestycji w Europie – podaje raport „Bariery i szanse rozwojowe dla polskich firm w obszarze Trójmorza” autorstwa Warsaw Enterprise Institute i Fundacji State of Poland. Mimo to, jak piszą autorzy raportu, koncepcja Trójmorza to dla polskich przedsiębiorców mglista, niemal nieznaną koncepcję. Jedynym

państwem regionu, który wywołuje skojarzenia z biznesem, jest Estonia, podczas gdy pozostałe kraje kojarzą się polskim przedsiębiorcom raczej z wakacjami. Polskie firmy nie mają przemyślanej, całościowej strategii inwestowania w Trójmorzu. Ich działalność na tym obszarze wynika w dużej mierze ze zwykłego przypadku, np. pojawienia się zamówienia z określonego regionu. Ponadto, w planowaniu ekspansji na kraje Trójmorza (czy to eksportu, czy inwestycji) czynnik ludzki, tj. bliskość kulturowa, ma znaczenie, ale równie ważne są osobiste kontakty z osobami z poszczególnych rynków. Zdaniem Pawła Nierady, wiceprezesa BGK, najważ-

niejszą barierą w rozwoju współpracy w ramach Trójmorza jest właśnie brak wiedzy. Przypomniał on, że w ramach BGK działa fundusz wspierający inwestycje w regionie Trójmorza, dostępny dla wszystkich przedsiębiorców. – Mamy na dzisiaj dziewięciu udziałowców, uczestników funduszu z dziewięciu krajów Trójmorza, i teraz, po zrealizowaniu trzech pierwszych inwestycji, jesteśmy na etapie wychodzenia na rynek do inwestorów prywatnych – zaznaczył. Aby wspomóc przedsiębiorców, wypracowano już wiele instrumentów współpracy: Fundusz Inwestycyjny Inicjatywy Trójmorza, ale także indeks giełdowy CEEplus, fora samorządowe czy fora biznesowe, które towarzyszą szczytom Trójmorza – przypomniał Maciej Kubicki, szef Sekretariatu ds. Trójmorza w Biurze Polityki Międzynarodowej Prezydenta RP. Obudowanie Inicjatywy Trójmorza instytucjami jako bytu komplementarnego do UE stanowi jedną z rekomendacji raportu WEI. Podobnie jak tworzenie przestrzeni do wymiany kontaktów i nawiązywania relacji między przedsiębiorcami z regionu. (LUS, PAP)

Płacowe wyścigi z inflacją

RYNEK PRACY \ Wzrost wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 9 osób wyniósł we wrześniu 8,7 proc., licząc rok do roku. To powyżej inflacji. Eksperci uważają, że przy rosnącym zatrudnieniu i odradzaniu się gospodarki płace nadal będą szły w górę.

W ujęciu realnym, po skorygowaniu o zmiany cen, wynagrodzenia w firmach zwiększyły się we wrześniu o 2,7 proc. rok do roku – zauważają analitycy Credit Agricole. Przypomnijmy, że wzrost płac w sierpniu był jeszcze wyższy i wyniósł 9,5 proc. r/r. – Podtrzymujemy jednocześnie naszą opinię wyrażoną przed miesiącem, że presja płacowa związana z dobrą sytuacją na rynku pracy będzie narastać stopniowo – prognozują analitycy Credit Agricole. To raczej przesądzone, bo przedsiębiorstwa wróciły na ścieżkę wzrostu, a zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw stale się zwiększa – we wrześniu podskoczyło o 0,6 proc. w ujęciu rocznym po zwycięstwie o 0,9 proc. w sierpniu i 1,8 proc. w lipcu. Rząd prowadzi już prace nad przyszłorocznym budżetem. Wynika z niego, że

minimalne wynagrodzenie za pracę w 2022 r. wyniesie 3010 zł. Oznacza to wzrost o 210 zł w stosunku do najniższej płacy, która obowiązuje w br. (2800 zł). Ze wstępnych założeń wynika też, że waloryzacja emerytur i rent w 2022 r. będzie też pokrywała straty związane z inflacją. Eksperci szacują, że może być najwyższa od 12 lat. Jak wyjaśnia Paweł Żebrowski, rzecznik ZUS, wskaźnik waloryzacji wylicza się m.in. na podstawie inflacji z poprzedniego roku, a ta jest w tym roku dość wysoka. Przypomnijmy, że już w tym roku waloryzacja rent i emerytur była większa, niż spodziewali się świadczeniobiorcy. Zamiast podwyżki o 3,84 proc. seniorzy na kontaktach zobaczyli o 4,24 proc. większe świadczenia. Mariusz Andrzej Urbanek



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





NIE PRZEGAP \ Dziś o godz. 19 w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej odbędzie się I Konkurs Laureatów XVIII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Wydarzenie można oglądać na żywo w telewizji na antenie TVP1, online w aplikacji mobilnej Chopin Competition, na stronie Chopin2020.pl, kanale Chopin Institute na YouTube, w aplikacji Smart TV oraz słuchać w Programie 2 PR i w Radiu Chopin.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA 2021

KULTURA

13

CZYTELNICTWO \ Noc Księgarń 2021 już jutro

Wielkie święto księgarstwa

Kilkadziesiąt gości i blisko 100 wydarzeń, takich jak: spotkania autorskie, premiery książkowe, warsztaty, pokazy filmowe, koncerty, dyskusje, spacer literackie i konkursy, znalazło się w programie trzeciej edycji Nocy Księgarń. Festiwal promujący księgarnie stacjonarne, czytelnictwo oraz lokalne inicjatywy literackie i kulturalne odbędzie się w najbliższy piątek w 50 polskich miastach.

Anna Krajewska

Już po raz trzeci w październiku branża księgarska jednoczy siły, aby wspólnie zorganizować wielkie święto księgarstwa. Na tę jedną noc 120 księgarń z całej Polski przygotowuje dla czytelników i czytelników bogaty program spotkań, debat, warsztatów i koncertów. Ponadto podczas wydarzenia książki będzie można kupić po wyjątkowo przyjaznych cenach.

– Niezależne księgarnie to nie tylko punkty handlowe, ale też lokalne domy kultury, miejsca aktywności społecznej, ulubione przestrzenie do spotkań, wspólnego czytania, zabawy i rozmów

o książkach – przypomina organizator wydarzenia, dystrybutor książek OSDW Azymut. – Kameralni księgarze znają upodobania swoich klientów, czytają książki, są kompetentnymi doradcami i aktywnymi animatorami kultury – dodaje.

W tym roku ze względu na pandemiczną rzeczywistość i ograniczenia sanitarne osię wydarzeń będzie program online Nocy Księgarń, który został podzielony na pasma: rozmowy o literaturze dziecięcej (od godz. 16), które poprowadzą mali czytelnicy wraz z Katarzyną Stoparczyk, a ich gośćmi będą: Grzegorz Kasdepke, Katarzyna Ryrych i Tomasz Samojlik; o języku, w którym Mateusz Adamczyk poroz-



Plakat wydarzenia nawiązuje do twórczości pisarza, którego rok jest świętowany. Tym razem praca projektu Igora Kubika budzi skojarzenia z książkami Stanisława Lema

| fot. mat. pras./d

mawia z Agatą Hącią i Michałem Rusinkiem; a ponadto o reportażu, o prozie i poezji polskiej, o książkach ze świata i o książkach ważnych dla kobiet. Po północy Adam Szaja zaprosi czytelników na Noc Księgarń z kryminałem – wezmą w niej udział Wojciech Chmielarz, Anna Kańtoch, Maciej Siembieda, Ryszard Ćwirlej i Robert Małecki. Transmisję na żywo można oglądać na facebookowym profilu Noc Księgarń.

Program online to oczywiście nie wszystko. Księgarnie z 50 miast z całej Polski organizują lokalnie blisko 100 wydarzeń i kiermaszów, które odbędą się stacjonarnie – od Aleksandrowa Łódzkiego, przez Cieszyn, Kęty, Lisi Ogon, Pabianice, Świdnik, Warzę, po Zawiercie. Pełny program znaleźć można na stronie internetowej: www.nocksiegarń.pl.

Warto zwrócić uwagę także na plakat wydarzenia. Każdego roku nawiązuje on do twórczości pisarza, którego rok jest świętowany. Tym razem praca projektu Igora Kubika budzi skojarzenia z książkami Stanisława Lema.

(mat. pras.)



„The Continental” to prequel kinowego hitu „John Wick” | fot. mat. pras./d

Gwiazdy serialowego prequela „Johna Wicka”

NA MAŁYM EKRANIE \ Powiększa się obsada serialu „The Continental”, będącego prequelem kinowego cyklu o Johnie Wicku, najlepszym zabójcy na zlecenie. Główną rolę ma zagrać Colin Woodell. Na ekranie zobaczymy też m.in. Mela Gibsona.

„The Continental” koncentruje się początkach znanego z filmów „John Wick” hotelu dla zabójców. Akcja serialu rozgrywa się w Nowym Jorku w 1975 r., na 40 lat przed wydarzeniami z kinowego hitu. Młody Winston Scott (jego starszą wersję w filmach grał Ian McShane) trafia do piekielnego półświata, gdzie musi się zmierzyć ze swoją przeszłością. Spróbuje on przejąć tytułowy hotel będący miejscem spotkań najgroźniejszych przestępców świata.

W Scotta Winstona wcielił się Colin Woodell, znany m.in. z seriali „Stewardessa”, „The Originals” i filmów „Zew krwi”, „Niepoczytalna”. Rola Cormaca powierzono Melowi Gibsonowi. Angaż do produkcji otrzymali również: Hubert Point-Du Jour, Jessica Allain, Mishel Prada, Nhung Kate i Ben Robson.

Serial planowany jest jako trzydniowe wydarzenie telewizyjne. „The Continental” będzie się składać z trzech 90-minutowych części.

(AnKraj, portal Deadline)

„Gomorra 5” – wkrótce premiera nowych odcinków

SERIAL \ Od premiery w 2014 r. włoski dramat kryminalny „Gomorra” stał się hitem. Finałowy, piąty sezon gangsterskiej sagi, którą wielu widzów oraz krytyków nazywa najlepszym europejskim serialem ostatnich lat, swoją premierę będzie miał w przyszłym miesiącu.

Opowieść o tajemnicach neapolitańskiej mafii przyniosła światową sławę Robertowi Saviano. Na podstawie jego książki powstał film oraz serial, który szybko zdobył międzynarodową popularność. Do tej pory widzowie zobaczyli cztery sezony „Gomorri”. W ostatniej odsłonie Gennaro Savastano oddał władzę nad Secondigliano swojej protegowanej Patrizii, by samemu wieść legalne rodzinne życie i spełnić marzenie, jakim jest wybudowanie lotniska. Poznaliśmy też rodzinę Levante, krewnych Gennaro. Okazało się jednak, że walka o władzę jest silniejsza niż spokój, miłość czy więzy krwi. Dla Patrizii i jej ukochanego skończyła się tragicznie. Doprowadziła też do nowej wojny w Neapolu. Gennaro postanowił porzucić rodzinę i na nowo zszedł na bandycką ścieżkę, aby odzyskać narkotykowe

królestwo. Teraz na jego drodze nieoczekiwanie pojawi się dawny przyjaciel...

W 5. sezonie serialu (ma on liczyć 10 odcinków) okaże się bowiem, że Ciro żyje, mieszka na Łotwie i ma się dobrze. Pojawiają się również nowe, tajemnicze postacie przygotowujące się do wojny klanów. „Gomorra 5” jest

ściśle powiązana z filmem „Nieśmiertelny”, więc przed premierą nowych odcinków serialu warto obejrzeć ten tytuł. Ci, którzy w ogóle nie widzieli serii, a lubią (krwawe) filmy o mafii, poprzednie sezony „Gomorri” mogą nadrobić na platformie HBO Go.

(AnKraj)



Jak zapowiadają producenci, nowy sezon ma być bardziej „wytworny, mroczny i emocjonalny” | fot. mat. pras./d

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Andr  Glucksmann

(1937–2015) francuski pisarz i filozof, laureat O wiecimskiej Nagrody Praw Człowieka im. Jana Pawła II
 \ Europe należy postrzegać jako jedność w podziale lub podział w jedności, w żadnym wypadku jednak nie jako wspólnotę – ani pod względem religijnym, ani językowym, ani moralnym. \

RELACJA Z PE \ Druga październikowa sesja europarlamentu

Atak na Polskę i kilka innych spraw

Druga w tym miesiącu sesja Parlamentu Europejskiego w Strasburgu przypominała tę sprzed ponad pięciu lat. I wtedy, i teraz do alzackiej siedziby europarlamentu przyjechali premierzy Polski. Beata Szydło walczyła o dobre imię naszego kraju na początku 2016 r. Mateusz Morawiecki czynił to po blisko 70 miesiącach, co pokazuje, że dla Brukseli atakowanie polskiego rządu jest czymś stałym. Ba, priorytetem!

Ryszard
Czarnecki

O wtorkowym wystąpieniu premiera informowały szczegółowo media w Polsce. Znacznie mniej poświęcono uwagi temu, co działo się w cieniu debaty na temat „Kryzys praworządności w Polsce a prymat prawa unijnego”. A tematów było rzeczywiście sporo, przeważnie toczyły się debaty merytoryczne, choć europarlament nie byłby sobą, gdyby zabrakło „dyżurnych” dysput ideologicznych.

Bezpieczeństwo żywnościowe

Już pierwszego dnia zaczęło się niczym u Alfreda Hitchcocka: od trzęsienia ziemi, a potem było jeszcze bardziej dramatycznie. Sesję zapoczątkowała debata nt. strategii KE wobec rolnictwa w UE-27. Dokument zatytułowany „Strategia »Od pola do stołu«” jest krytykowany przez wielu, ale zdecydowanie broniiony przez polskiego komisarza Janusza Wojciechowskiego. Nasz komisarz stawia ciekawą tezę, która mile łechce działaczy i wyborców Prawa i Sprawiedliwości, a mianowicie, że rolniczy program unijny, w tym polityka żywnościowa UE, jest de facto... kopią programu PiS! Wojciechowski wspomina stare dokumenty związane z tzw. „Green PiS-em”, przy czym chodzi tu nie o radykalną organizację ekologiczną uciekającą się do przemocy, lecz o rolniczy program Prawa i Sprawiedliwości współtworzony przez działaczy, którzy na przełomie 2009/2010 roku przeszli z PSL do formacji Jarosława Kaczyńskiego.

Raport o „Unijnej strategii dla rolnictwa »Od pola do stołu«” powstał w dwóch komisjach: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. Jego sprawozdawcami byli przedstawiciel Włoch Herbert Dorfmann, jeden z liderów mniejszości niemieckiej w Italii i poseł Europejskiej Partii



Wczoraj fundamentalne dla przyszłości Europy, merytoryczne debaty mieszały się ze skrajnie ideologicznymi
 | fot. POOL/Reuters/Forum

Ludowej oraz Holenderka Anja Hazekamp.

Media w dekadzie cyfrowej i polityka społeczna

Ponadto debatowaliśmy o „Europejskich mediach w dekadzie cyfrowej”. Raport przygotowany w Komisji Kultury i Edukacji PE przedstawiła nasza koleżanka z grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, Łotyszka Dace Melbarde. Z kolei „Sytuacja artystów i odbudowa życia kulturalnego w UE” była tematem raportu również opracowanego przez Komisję Kultury i Edukacji, a zaprezentowała go Monica Semedo z Luksemburga, była prezenterka telewizyjna, pochodząca z rodziny imigrantów z Republiki Zielonego Przylądka.

Dwa kolejne sprawozdania powstały w Komisji Zatrudnienia i Spraw Socjalnych. Pierwsze z nich zatytułowane „Polityka zatrudnienia i polityka społeczna w strefie euro w 2021 r.” zostało powierzone Hiszpance, socjalistce, Linie Galvez Munoz, byłemu ministrowi w rządzie Andaluzji, nauczycielce akademickiej (specjalność: historia). Druga debata poświęcona była „Ochronie pracowników przed zagrożeniami związanymi z azbestem”. Jako sprawozdawca wystąpił Duńczyk Nicolai Villumsen, z wykształcenia historyk, niegdyś jeden z liderów... Ruchu Ludowego przeciw UE!

Ostatnim raportem przedstawionym pierwszego dnia sesji był dokument przygotowany przez Corinę Cretu, socjalistkę z Rumunii, byłą eurokomisarz, a obecnie członka Komisji Kontroli Budżetu. Tematem jej wystąpienia było: „Społeczne wykorzystanie przez państwa członkowskie środków finansowych z Funduszu Solidarności UE w sytuacjach klęsk żywiołowych”.

Od unijnego budżetu, przez ochronę środowiska, do... praworządności

W cieniu przeszło czterogodzinnej debaty o Polsce i „praworządności” zniknęły inne, choć może politycznie mniej ważne, tematy. Mam na myśli oświadczenie Komisji Europejskiej na temat „Programu Prac Komisji na rok 2022”, a także przygotowany w Komisji Budżetowej dokument „Budżet ogólny UE na rok budżetowy 2022”.

Podczas spotkania omawiana też była sytuacja w Tunezji (wystąpienie szefa „unijnej dyplomacji” Josepa Borrelli), a także raport powstały w Komisji Spraw Zagranicznych odnośnie do „Stosunków politycznych i współpracy między UE a Tajwanem”. Jego sprawozdawcą był Charlie Andreas Weimers ze Szwecji, były szef młodzieżówki tamtejszych chrześcijańskich demokratów, a także wiceprzewodniczący młodzieżówki Europejskiej Partii Ludowej (tam, gdzie PO i PSL), który dokonał sensacyjnego trans-

feru do eurosceptycznych Szwedzkich Demokratów i obecnie jest w naszej frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

Ponadto miała miejsce debata na temat wytycznych w sprawie pomocy państwa na cele związane z klimatem, energią i ochroną środowiska. W tej sprawie specjalne oświadczenia przygotowały Rada i Komisja Europejska. Również obie te instytucje przedstawiły kolejne oświadczenia w kontekście „Prawa do zdrowego środowiska”. Natomiast Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii pilotowała raport europosłanki z Portugalii, byłej minister, z zawodu inżynier i nauczycielki akademickiej, Marii da Graca Carvalho z centroprawicy. Dyskutowaliśmy również o przygotowaniu do posiedzenia Rady Europejskiej zaplanowanego na dziś i jutro w Brukseli. To akurat będzie miało znaczenie dla polskiego rządu, ponieważ znów pojawi się tam kwestia praworządności.

Mój raport o Frontexie

W ramach tzw. „Pytań wymagających odpowiedzi ustnej” tematem dyskusji w PE podczas trzeciego dnia sesji była „Konferencja klimatyczna ONZ w Glasgow” (COP-26).

Gdy niemiecka Antifa bije się z policją i atakuje legalne wiece i demonstracje, a także przypadkowych

przechodniów – to ten lewicowy ekstremizm nie jest przedmiotem zainteresowania europarlamentu. Jednak Parlamentowi Europejskiemu nie szkoda czasu na dyskusję, gdy tematem oświadczeń Rady i Komisji Europejskiej jest „Nasilenie prawnicowego ekstremizmu i rasizmu w Europie w związku z niedawnymi wydarzeniami w Rzymie”.

Dodajmy do tego jeszcze przygotowaną w ramach Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności „Strategię UE na rzecz ograniczenia emisji metanu”. Dokument przedstawiała Greczynka Maria Spyraiki, z zawodu magister chemii oraz prawa energetycznego i biznesu.

Wczoraj fundamentalne dla przyszłości Europy merytoryczne debaty mieszały się ze skrajnie ideologicznymi. Do tych pierwszych należy „Wzmocnienie wysiłków na rzecz zwalczania prania pieniędzy”. Do tych drugich zalicza się debata na temat „Pierwszej rocznicy faktycznego zakazu aborcji w Polsce”.

Omawiano również „Porozumienie w sprawie globalnego podatku” (sic!), które ma zostać zatwierdzone na szczycie G-20 w Rzymie w dniach 30–31 października 2021 r. Z kronikarskiego obowiązku dodam, że ogłoszono również dorocznych laureatów nagrody im. sowieckiego dysydenta Andreja Sacharowa.

Warto zaznaczyć, że dziś, w ostatnim dniu sesji, ma się odbyć debata podsumowująca szczyt UE–Bałkany Zachodnie, który odbył się właśnie w Słowenii. W agendzie znalazła się także dyskusja nad raportem europosłanki z Czech Dity Charanzovej „Ubezpieczenie pojazdów mechanicznych”.

Dla mnie jednak najważniejsze podczas tej sesji było, rzecz jasna, moje sprawozdanie dotyczące absoltorium dla Frontexu, czyli Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Cieszę się, że miałem okazję przedstawić ten ważny z punktu widzenia sytuacji na granicy polsko-białoruskiej raport.



Frank Herbert

(1920–1986) amerykański pisarz science fiction, autor m.in. wielokrotnie nagradzanej serii powieści „Kroniki Diuny”

\\ Najbardziej lękam się fanatyków liberalizmu. Nie ufam skrajnościom... Poskrob liberała, a znajdziesz ukrytego arystokratę. To prawda! Liberalne rządy zawsze zamieniają się w arystokrację. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Jak odwrócić skutki inżynierii społecznej duetu Platforma Obywatelska–TVN

Nowa klasa średnia

Z obserwacji sytuacji w Polsce wynika, że mamy do czynienia z czymś na kształt wojny domowej, tyle że zimnej. Przy czym odpowiednikiem agresywnego Związku Sowieckiego w zimnowojennym konflikcie na rodzimym gruncie jest koalicja Platformy Obywatelskiej i TVN. Co zatem należy zrobić, by pokonać nasze wewnętrzne imperium zła?



Bartosz Bartczak

KOD, tęczowi aktywiści, Strajk Kobiet, a teraz ruch przeciw polexitowi. Protesty totalnej opozycji przybierają coraz bardziej groteskowe i agresywne formy. Można wręcz odnieść wrażenie, że jakaś część Polaków wypowiedziała „wojnę” pozostałej części rodaków. Na razie ta wojna ma zimny charakter, ale może w końcu dojść do tragedii. Ta agresja Polaków wobec Polaków ma prostą przyczynę.

W latach 90. została podłożona pod polskie społeczeństwo „bomba zegarowa”. Była nią idea młodych, wykształconych, z wielkich miast (MWzWM), którzy mieli być po prostu lepsi od innych. Kiedy jednak okazało się, że wyprowadzka do wielkiego miasta i skończenie studiów nie jest gwarantem satysfakcjonujących zarobków, duża część młodych i wykształconych jeszcze bardziej celebrowała poczucie swojej wyższości wobec innych Polaków. Dodatkowo umacniała ich w tym przekonaniu propaganda PO i TVN. Aż wreszcie do władzy doszło PiS, co zaowocowało podważeniem „znaczenia” młodych i wykształconych, a jednocześnie wywołało ich agresję. Co więc z nimi zrobić?

Techniczna merytokracja

Nie ma chyba żadnej wątpliwości, że młodzi, wykształceni, z wielkich miast mieli stworzyć klasę społeczną, na której będzie się opierała władza środowisk lewicowo-liberalnych. Stąd tak duże zachęty ze strony elit III RP do przeprowadzania się do dużych miast, podejmowania studiów i szukania pracy w zachodnich korporacjach. Ludzie decydujący się na takie życie nie tylko byli odrywani od lokalnych wspólnot, lecz także uzależniani, poprzez zaciągnięte kredyty, od pracy dla firm zachodnich. Ta zależność budziła poczucie strachu, że Zachód obrazi się na Polskę i przeniesie swoje firmy poza nasz kraj, zabierając ze sobą miejsca pracy. W ten sposób lewicowo-liberalne elity, jako „namaszczone” przez Zachód,

miały dostać pełne wsparcie klasy młodych i wykształconych. Kiedy więc elity te utraciły władzę po wygranej PiS, natychmiast uruchomiły agresję MWzWM, których ze starymi elitami wiąże strach oraz poczucie wyższości wobec innych Polaków. Co więc powinno zrobić PiS? Musi stworzyć własną klasę średnią.

Do stworzenia własnej klasy średniej, potrzebna jest rewolucja wykorzystująca obecne trendy gospodarcze. Przede wszystkim należy wykorzystać trend informatyzacji świata, a szczególnie rozpowszechnienie się pracy online. Aby tego dokonać, trzeba przeprowadzić rewolucję w edukacji. Dużą część środków przeznaczanych dzisiaj na mało perspektywiczne kierunki studiów trzeba przeznaczyć na średnie szkoły techniczne, przede wszystkim w mniejszych miastach i na prowincji. Trzeba też umożliwić placówkom edukacyjnym korzystanie z oferty prywatnych szkół programowania, doskonale przygotowanych do zawodów technicznych. Dodatkowo należy zadbać o infrastrukturę internetową w małych miastach i na wsiach, aby młodzi ludzie kończący szkoły techniczne mogli pracować zdalnie, bez potrzeby wyprowadzania się do dużych miast. Tak powinno zacząć się budować nową klasę średnią.

Gospodarka źródłem zmian

oczywiście za sukcesem ideologii młodych, wykształconych, z wielkich miast stała nie tylko polityka edukacyjna, ściągająca młodych ludzi na studia do dużych ośrodków, lecz także odpowiednia polityka gospodarcza. Z jednej strony zamykano wielkie zakłady przemysłowe, aby maksymalnie osłabić związki zawodowe i średnie miasta w Polsce. Z drugiej strony wprowadzono politykę olbrzymiego wsparcia dla zachodnich korporacji, w postaci wielkich ulg podatkowych, a nawet dopłat, aby MWzWM znajdowali w nich pracę. Jednocześnie zachodnie banki i sieci handlowe zaczęły wypychać polskich przedsiębiorców z rynku, osłabiając tym załazęk prawdziwej, polskiej klasy średniej. Polityka ta dodatkowo wpisywała się w modny w latach 90. neoliberalizm, który głosił, że czas



Nowa klasa średnia, czyli absolwenci szkół technicznych mieszkający na wsiach oraz w małych i średnich miastach, mogą stanowić przeciwwagę dla lewicowo-liberalnej agresji | fot. Pixabay/d

przemysłu i drobnych przedsiębiorców się kończy i trzeba zrobić miejsce wielkim usługowym (finanse, handel etc.) korporacjom międzynarodowym.

Na szczęście neoliberalizm znajduje się obecnie w odwrocie. Coraz bardziej rozkręca się za to proces reindustrializacji. Polski rząd może więc zaangażować się we wsparcie w procesie odbudowy zakładów przemysłowych w mniejszych miastach. Takie ośrodki często już mają dobrą infrastrukturę do wsparcia tego typu inwestycji. A jeszcze większą pomoc będą stanowili dobrze wykształceni absolwenci technicznych szkół średnich. Kolejne grupy nie będą musiały wyjeżdżać w poszukiwaniu pracy do dużego miasta, a część absolwentów wyższych uczelni technicznych będzie mogła nawet wrócić w rodzinne strony. W ten sposób powstanie grupa ludzi mających z jednej strony dobrą pracę

i fach w rękę, a z drugiej strony zakorzenionych i funkcjonujących w swoich lokalnych wspólnotach. Będą oni mogli z powodzeniem zastąpić młodych, wykształconych, z wielkich miast.

Punktem odniesienia Polska, a nie Europa

Młodzi, wykształceni, z wielkich miast stanowili idealny grunt dla lewicowo-liberalnej ideologii. Ich najłatwiej było przekonywać do odrzucenia polskości na rzecz europejskości. Z powodu zaciągnięcia wieloletnich kredytów stali się uzależnieni od zachodnich korporacji, w których pracowali, bali się więc jakichkolwiek negatywnych reakcji Zachodu. A ponieważ po wyprowadzce do wielkich miast byli odcięci od swoich korzeni, stali się podatni na narrację o odrzuceniu polskości. Nawet kiedy ich pozycja ekonomiczna przestała być już tak

dominująca na skutek bogacenia się innych grup Polaków, oni nadal pozostali wygodnym narzędziem lewicowo-liberalnych elit. Elity potrafiły im wmówić, że za spadek ich statusu odpowiada PiS z programami typu 500+, że wyższy status im się po prostu należy, dlatego trzeba obalić PiS.

Aby ostatecznie więc odbudować siłę polskości, należy nie tylko wspomagać proces słabnięcia podpory lewicowo-liberalnych elit, jaką są młodzi, wykształceni, z wielkich miast, lecz także tworzyć własną klasę. Nowa klasa średnia, czyli absolwenci szkół technicznych (średnich i wyższych) mieszkający na wsiach, w małych i średnich miastach, pracujący z domu lub w zakładach przemysłowych, mogą stanowić solidną podporę polskości. Tacy ludzie będą również otwarci na promowanie polskości, patriotyzmu i postaw chroniących polski interes. Trzeba więc połączyć te postawy z sukcesem ekonomicznym, aby przewodnią myślą polskiej polityki na nowo stała się Polska, zamiast starej Europy.

To da się zrobić

Wbrew pozorom proces zastąpienia europejskich młodych, wykształconych, z wielkich miast polskimi młodymi, technicznie wykształconymi, ze wsi i mniejszych miast wcale nie musi być trudny ani kosztowny. W dużym stopniu polega na wykorzystaniu obecnych trendów ekonomicznych. Przede wszystkim potrzeba zmian w edukacji poprzez przesunięcie środków finansowych i nowe zasady działania. Trzeba też położyć nacisk na rozbudowę infrastruktury internetowej na prowincji. Najtrudniejsza będzie reindustrializacja Polski, ale i ona jest do zrealizowania. Jeśli jednak uda się dokonać tego wszystkiego, to równie skutecznie uda się spacyfikować lewicowo-liberalną agresję.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 341/21 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Januszu Stanisławie Pydziku (Pydzik), synu Stanisława i Zofii, zmarłym dnia 04.06.2016 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu, którego/której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec. Sąd wzywa spadkobierców zmarłego Janusza Stanisława Pydzika by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE STAROSTY SIEMIATYCKIEGO o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 3 pkt. 11, art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081, z późniejszymi zmianami), oraz art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz.U.2020.256 t.j.), zawiadamia się, że zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego ma Pan(i) prawo zapoznać się z wnioskiem Pana Maksymiliana Kosińskiego, zam. Chrołowice 23, 17-312 Drohiczyn z dnia 01.09.2021 r. w sprawie wydania pozwolenia na budowę obejmujące: budowę dwóch kurników o łącznej obsadzie 316DJP oraz szczelnego zbiornika bezodpływowego na nieczystości płynne o pojemności 9,73 m³ zlokalizowanych na działce o nr ewidencji geodezyjnej 79 położonej w obrębie ewidencyjnym Chrołowice (0006) jednostce ewidencyjnej Drohiczyn (201002_4), z aktami sprawy oraz zgłosić wnioski, ewentualne zastrzeżenia i uwagi odnośnie zebranych dowodów i materiałów w terminie w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszej informacji.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14-15 PUBLICYSTYKA 16-17 SPOŁECZEŃSTWO 18 TV/MOTO 19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

POLSKI KRÓL \ To jeden z najsłynniejszych stradivariusów. Skąd taka nazwa? Król Polski August II Mocny zamówił w 1713 r. u Stradivariego instrumenty smyczkowe dla swojej kapeli dworskiej w Dreźnie. To właśnie z tego instrumentarium pochodzą skrzypce znane dziś jako Polski Król.

DZIEJE CYWILIZACJI \ Dzieło Orfeusza

Bez duszy skrzypce nie zagrają

W budowie skrzypiec ważny jest każdy etap, każde użyte do strugania i polerowania drewna narzędzie, rodzaj kleju i kładziony warstwami w odpowiednich odstępach czasu rodzaj lakieru. Istotne jest też, z czego zostaną zrobione struny – początkowo były to odpowiednio spreparowane zwierzęce jelita, dziś wykonywane są z nylonu z owijką metalową lub z metalu. Skomplikowane, prawda?

Marzena Szpakowska

Jicchak Perlman, izraelski skrzypek z polskimi korzeniami, to jeden z największych współczesnych artystów. Jest największym obecnie wirtuozem skrzypiec. Dlaczego o nim wspominam? Perlman gra na szczególnym instrumencie – skrzypcach z 1714 r. znanych jako Soil Stradivarius, na których wcześniej grał jego równie genialny rodak Yehudi Menuhin. Są one uważane za jeden z najlepszych instrumentów powstałych w warsztacie mistrza Antonio Stradivariego we włoskiej Cremonie. Czy ma to znaczenie? Jak mówią muzycy – owszem, jakość instrumentu jest bardzo ważna, ale bez człowieka, który – mówiąc patetycznie – tchnie w skrzypce iskrę własnego talentu i wrażliwości, nie zagrają. A jest to instrument wyjątkowy i wymagający. I – co warto podkreślić – choć te najsłynniejsze, stradivariusy właśnie, osiągają na aukcjach gigantyczne ceny, nie nadają się do bankowego sejfów, muzeum czy na ścianę w salonie. To instrumenty, na których trzeba grać, bo w przeciwnym razie umierają.

Diabeł tkwi w szczegółach

„Skrzypce są jednym z najbardziej niezwykłych przedmiotów, jakie kiedykolwiek stworzono” – tak mówił o tym instrumencie legendarny skrzypek i dyrygent Yehudi Menuhin. I nie sposób się z nim nie zgodzić.

Instrument ten ma bardzo długą i ciekawą historię. Jeden z greckich mitów przypisuje wynalezienie instrumentów smyczkowych Hermesowi, skrzypce stworzył sam Orfeusz, a smyczek z końskiego włosia zawdzięczamy greckiej poetce Sefonie.

Instrument w kształcie, jaki znamy dziś, pochodzi z XVI w., jego bezpośrednim przodkiem są skrzypce barokowe, które wyewoluowały z wcześniejszych instrumentów, głównie ludowych, takich jak m.in.: łuk, fidel, lira da braccio, rebec, gęśliki



Mesjasz – to skrzypce z 1716 r. autorstwa włoskiego lutnika Antonio Stradivariego z Cremony. Uważa się, że jest to jedyny istniejący stradivarius zachowany w idealnym stanie. Są to najdroższe obecnie skrzypce na świecie, w 2015 r. ich wartość szacowano na 20 mln dol. Znajdują się one w zbiorach Ashmolean Museum w Oksfordzie w Anglii | fot. Wikipedia/d

podhalańskie, crwth. Ich ojczyzną są Włochy, a jak chce legenda, dzisiejszy piękny kształt jest dziełem Michała Anioła.

Wśród naukowców zajmujących się historią muzyki i instrumentów popularny

jest też pogląd, że początków skrzypiec należy szukać na ziemiach polskich. Zgodnie z tą teorią bezpośrednim ich przodkiem były najprawdopodobniej skrzypce polskie, czterostrunowy instrument strojony w kwintach,

a wspomniany przez Martina Agricola i Michaela Praetoriusa. Dowodem na to są instrumenty smyczkowe znalezione w Polsce: pochodzące z XI w. gęśle z Opoła, pięciostrunowy instrument gdański z XII w. oraz

sześciostrunowa tzw. fidelia płocka z XV w.

Skrzypce to instrument drewniany, składający się z dwóch lekko wypukłych płyt rezonansowych: górnej i dolnej, połączonych wkładką, tzw. boczkami. Mają wycięcie w kształcie litery C, a płyta górna posiada tzw. efy, czyli otwory rezonansowe w kształcie litery F. Dodatkowo jest ona wzmocniona belką przebiegającą pod struną G. Między płytami umieszczona jest dusza – niewielki drewniany kołeczek przenoszący drgania z płyty górnej na dolną. To ona jest najważniejszą częścią skrzypiec, a jej minimalne wychylenie czy upadek to prawdziwa katastrofa, a naprawa nie jest prosta. Do pudła rezonansowego przymocowana jest szyjka, na niej znajduje się bezprogowa podstrunnica zwieńczona komorą kołkową w kształcie ślimaka. Struny, podparte na podstawku (mostku), napinane są za pomocą kołków. Do grania służy smyczek – sprężysty pręt z naciągniętym włosiem z końskiego ogona, z jednej strony umieszczonym w główce (szpicu), z drugiej w tzw. żabce. Tak ogólnie zbudowane są współczesne skrzypce.

Jednak, jak już wspomniałam, diabeł tkwi w szczegółach. A te w przypadku tego instrumentu to przede wszystkim gatunki drewna, z jakiego są zbudowane – górna płyta wycięta jest z drewna świerkowego, dolna i boczki – z jaworowego. Dusza, bez której nie ma skrzypiec, wykonana jest z drobnosłoiściego świerku. Żabkę smyczka wykonuje się z twardego drewna, np. hebanu, czasem z kości słoniowej, a ostatnio także z odpowiednio twardego plastiku.

W budowie skrzypiec ważny jest każdy etap, każde użyte do strugania i polerowania drewna narzędzie, rodzaj kleju i kładziony warstwami w odpowiednich odstępach czasu rodzaj lakieru. Istotne jest też, z czego zostaną zrobione struny – początkowo były to odpowiednio spreparowane zwierzęce jelita, dziś wykonywane są z nylonu z owijką metalową

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 TV/MOTO

19-20 SPORT



NAJRZADSZE I NAJDROŻSZE \ W pracowni Stradivariiego powstało niewiele altówek, a zachowało się ich zaledwie 10. W 2014 r. dom aukcyjny Sotheby's wystawił na sprzedaż jedną z nich. Pochodzący z 1719 r. instrument wyceniono na 45 mln dol.!



JANUSZ WAWROWSKI \ Młody polski skrzypek, absolwent Warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego, od maja 2018 r. gra na stradivariusie z 1685 r. o nazwie Polonia, który został zakupiony przez polskiego mecenasa sztuki Romana Ziemiana.

lub z metalu. Skomplikowane, prawda?

Włoska robota

Dzisiaj wiele instrumentów muzycznych projektuje się komputerowo i produkuje, wykorzystując precyzyjne co do milimetra urządzenia elektroniczne. Ze skrzypcami nie do końca się to udaje, chociaż istnieją znakomite instrumenty współczesne, drogie i poszukiwane. W tym biznesie liczą się właściwie cztery nazwiska: Amati, Guarnieri, Bergonzi i oczywiście Stradivari, oraz dwa włoskie ośrodki lutnicze – Cremona i Brescia.

Amati to słynny lutniczy ród z Cremony. Ich pracownia została założona przez nestora rodu Andreę Amatiego, uważanego za twórcę cremońskiej szkoły lutniczej na przełomie XVI/XVII w. Najbardziej znanym przedstawicielem rodu był Nicola Amati, uważany za nauczyciela Jakoba Stainera, Andrei Guarnieriego i być może Antonio Stradivariiego. Przedstawiciele rodu Amati uchodzą za twórców obecnego kształtu instrumentów smyczkowych. Ich instrumenty są bardzo eleganckie. To również oni rozpoczęli wytwarzanie altówki – in-

strumentu o brzmieniu niższym niż skrzypce.

Kolejna wielka rodzina lutnicza to Guarnieri – działająca na przełomie XVII/XVII w. w Cremonie, Wenecji i Mantui. Najsłynniejszym przedstawicielem rodu był Bartolomeo Giuseppe

stawicielem był Carlo, uczeń Vincenzo Rugieriego. Jego instrumenty są bardzo cenione za doskonałe wykonanie, ton, jakość materiałów i znakomity lakier, którego tajemnice ciągle próbują rozgryźć lutnicy. Najsłynniejsze skrzypce z pracowni Bergon-

variego, automatycznie podnosi jego wartość. Niemalże od początku niezwyklej kariery tych skrzypiec w świecie muzyki konkurenci Antonia Stradivariiego rozbiegają je na kawałki, analizują rodzaje drewna, kleju, lakieru, liczbę jego warstw,

Jego instrumenty o eleganckim, wydłużonym kształcie i pięknym brzmieniu to przede wszystkim wynik jego poszukiwań i eksperymentów, które prowadził przez całe życie. Najwcześniejszy jego instrument, który przetrwał do dziś, pochodzi z 1666 r., a za najdoskonalszy uchodzą skrzypce Mesjasz z 1714 r., które obecnie znajdują się w Muzeum Ashmolean w Oksfordzie. Ogółem w pracowni Stradivariusa powstało ok. 1100 instrumentów. Liczba zachowanych do dziś, oznakowanych autentycznym stemplem Antonio Stradivariiego, nie jest dokładnie znana – wiadomo o blisko 550 skrzypcach, 60 wiolonczelach, 10 altówkach i jednej harfie.

Nie sposób nie wspomnieć o polskich tradycjach lutniczych, a mamy się czym pochwalić. Polska szkoła lutnicza stała na wysokim poziomie. W XVII/XVIII w. na ziemiach polskich działali Baltazar Dankwart, który miał pracownię w Warszawie i Wilnie, oraz Marcin Groblich z Krakowa. Ich instrumenty były chętnie kupowane i wysoko cenione.

**\\ Jakość instrumentu jest bardzo ważna, ale bez człowieka, który – mówiąc patetycznie – tchnie w skrzypce iskrę własnego talentu i wrażliwości, nie zagrają. A jest to instrument wyjątkowy i wymagający. I – co warto podkreślić – choć te najsławniejsze, stradivariusy właśnie, osiągają na aukcjach gigantyczne ceny, nie nadają się do bankowego sejf, muzeum czy na ścianę w salonie. To instrumenty, na których trzeba grać, bo w przeciwnym razie umierają. **

Guarnieri del Gesù. Skrzypce Guarnierich łączą harmonijnie lutnicze tradycje cremońskie i weneckie, mają wysokie, mocne, bogate brzmienie. Na skrzypcach Guarnieri del Gesù – Il Cannone – grał skrzypek wszech czasów Niccolò Paganini. Guarnieri były też ulubionym instrumentem polskiej skrzypaczki Wandy Wilkomirskiej.

Najmniej chyba znany i trochę zapomniany jest cremoński ród Bergonzi, którego najznakomitszym przed-

zi to Kreisler z 1740 r., nazywane tak na cześć grającego na nich skrzypka Fritza Kreislera.

Geniusz z Cremony

Co takiego niezwykłego mają w sobie te skrzypce, że ludzie gotowi są za nie zapłacić miliony dolarów? Informacja o ich pojawieniu się na aukcjach instrumentów zabytkowych elektryzuje świat, a wzmianka, że jakiś instrument zawiera elementy z pracowni Stradi-

kształt duszy... Niedawno stradivariusy zostały przebadane z zachowaniem najwyższej ostrożności w specjalnym urządzeniu pod kątem gęstości drewna... Niby wszystko wiadomo, ale... Nikt nie jest w stanie podrobić instrumentu geniusza z Cremony, zbliżyć się do tego – tak, ale osiągnąć idealny efekt – nie.

Antonio Stradivari, zwany też z łacińska Stradivarius, początkowo był związany z pracownią Amaticich.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (83) - serial 09:35 Komisarz Alex (181) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (321) - serial 11:25 Remiza (33) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:55 Natura w Jedyńce: Jeden na tysiąc 14:00 Elif (1075) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:25 Smaki świata - pośród mór 11:50 Barwy szczęścia (2495) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (206) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (30) - serial 15:10 Górscy ratownicy (101) - serial	06:00 Ukryta prawda (1067) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (1317) - serial 12:50 Tajemnice miłości (36) - serial 13:55 Ukryta prawda (1068) - serial 14:55 Ukryta prawda (865) - serial 16:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Tajemnice miłości (37) - serial 18:00 Ukryta prawda (1318) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 20:15 Na Wspólnej (3310) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:35 Lejdis - komedia, Polska 2008, wyk. Edyta Olszówka, Anna Dereszowska, Izabela Kuna, Magdalena Rózcza. Cztery bohaterki prowadzą bogate w niespodzianki życie. Ich przyjaźń sprawia, że łatwiej przebrnąć im przez pułapki zastawiane przez los.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (451) - serial 09:10 Dzień Dobry i partnerzy (452) - serial 09:40 Sekrety rodziny (68) - serial 10:40 Dlaczego ja? (570) - serial 11:40 Gliniarze (91) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1070) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1116) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (612) - serial 17:00 Gliniarze (621) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3287) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (214) - serial 22:10 Krok do sławy 2 - film muzyczny, USA 2010, wyk. Keith David, Tika Sumpter. Trwa zacięta rywalizacja, mająca wyłonić kandydata do zawodów tanecznych. Nadzieją bractwa Theta Nus jest Chance, który ma poprowadzić zespół do zwycięstwa.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Codziennie ***** burza 10:15 Telezakupy 10:30 Mówi się... 11:15 Telezakupy 11:30 Polska na dzień dobry 12:10 Telezakupy 12:25 Polska na dzień dobry 12:55 Telezakupy 13:10 Dziennikarski poker 13:40 Wolne głosy 13:45 Wolne głosy - zagranica 14:05 Telezakupy 14:20 Pilnujmy Polski! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Oddaję Państwu głos 19:35 Codziennie ***** burza 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Biznes Polska 22:35 Ekonomia raport 23:00 Suma dnia 23:20 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Codziennie ***** burza	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Po stronie prawdy 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończonych 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:00 Mahajanga 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Cena nadziei 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:10 Muzyczne chwile 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:55 Franciszkanie - droga do ubóstwa 23:40 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (504) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3868) - serial 18:20 Remiza (34) - serial 18:50 18. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina: Koncert laureatów	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Promyk nadziei (135) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (207) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2495) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2496) - serial 20:30 Leśniczówka (431) - serial 21:00 Na sygnale (333) - serial 21:20 Sprawa dla reportera 22:15 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:00 Piłka nożna: Liga Europy - mecz: SSC Napoli - Legia Warszawa 01:05 Świat to za mało - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1999 03:20 Geniusz: Picasso (6)				
WIECZOREM	20:00 Wiadomości 20:30 18. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina: Koncert laureatów 23:30 Magazyn Ekspresu Reporterów 00:35 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show 01:20 Mrok (2) - serial 02:20 Ocaleni - reality show		01:25 Ocean's 8 - komedia kryminalna, USA 2018			

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Moskwa szantażuje Berlin i Brukselę



W numerze 42/2021 polecamy Państwu tekst Antoniego Rybczyńskiego „Europa na gazowym stryczku”. Znało się niegdyś powiedzenie Włodzimierza Lenina o kapitalistach, którzy sprzedadzą sznurek, na którym sami zawisną. W ostatnich latach Bruksela i Berlin zrobiły wiele, żeby na takim – gazowym – sznurze zawisnąć. W efekcie Kreml może dziś szantażować UE. I ma w ręku silne karty. Moskwa nie jest zadowolona z tego, że Europa ogranicza swoimi przepisami możliwości eksportowe Gazpromu i przyjmuje „zielone” programy oznaczające w przyszłości odejście do gazu. Przyczyniła się więc do potężnego kryzysu energetycznego w UE i teraz ją szantażuje. Może się to okazać skuteczne, bo niektóre kraje chcą iść na ugodę z Gazpromem, byle tylko nie ryzykować ograniczenia dostaw gazu.



Tarraco budzi respekt samym wyglądem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



W środku bardzo porządnie i ergonomicznie. Aż nudno



Bagażnik o pojemności przeszło 600 l

MOTORYZACJA \ Seat Tarraco SUV Plug-In e-Hybrid 245 KM

Mnóstwo zalet Hiszpana

Igor Szczęsławicz

Pojawiła się najnowsza wersja największego SUV-a Seata – Tarraco – z modnym ostatnio napędem hybrydowym. Auto zachowuje wszelkie zalety zwykłej spalinowej wersji – Tarraco to samochód pojemny, uniwersalny, wygodny, bardzo dobrze wyposażony, z mocnym silnikiem i olbrzymim, bo przeszło 600-litrowym bagażnikiem. W przypadku hybrydy dochodzi jeszcze daleko idąca oszczędność – średnie spalanie jazdy w trybie mieszanym to 2 l paliwa na

100 km i nieco większa od zwykłej cywilnej wersji cena, choć w przypadku topowej benzynowej wersji z napędem na cztery koła hybryda jest o 1200 zł tańsza.

Mamy tu do czynienia z hybrydą w wersji plug-in, czyli taką, która zakłada regularne, domowe lub w wersji stacji ładowania, ładowanie dodatkowego elektrycznego napędu. Pełne naładowanie zapewni nam możliwość bezemisyjnej jazdy 37 km, jak również jazdę w trybie hybrydowym, która zapewnia wspomniane wyżej spalanie. Oczywiście auto ma też

możliwość jazdy normalnej, spalinowej, bez użycia silnika elektrycznego. Wtedy to spalanie wróci do normy, czyli do wartości między 8 a 10 l benzyny na 100 km.

Auto napędzane jest przez 150-konny silnik benzynowy wspomagany przez 115-konną baterię. Razem moc samochodu została oszacowana na 245 KM. Jednak niech Państwa to nie zmyli. Zupełnie inaczej jeździ Tarraco z 245 konnym silnikiem dwulitrowym, a zupełnie inaczej testowana właśnie hybryda. Dynamika jest zdecydowanie na korzyść auta „zwykłego”, ale oczywiście auto bez silnika elektrycznego zdecydowanie więcej pali.

W środku nabywca samochodu w wersji FR znajdzie wszystko, czego

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1395
Moc (kW/KM/obr./min)	180 kW/245 KM
Zasięg w trybie elektrycznym	37 km
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	7,5
Prędkość maks. (km/h)	205
Zużycie paliwa (cykl mieszany)	2,0 l/100 km
Masa własna/dop. masa (kg)	1868/2390
Wymiary (dl./szer./wys. mm)	4735/1839/1658
Pojemność bagażnika (l)	610
Cena hybrydowej wersji od (Xcellence):	187 300 zł
Samochód testowy:	ok. 190 600 zł
Wyposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut. trzystrefowa, ABS, ESP, regulator prędkości, felgi aluminiowe, nawigacja, system multimedialny, czujniki i kamera cofania oraz wiele innych	

\\ Hybrydowy Tarraco to sprawne rodzinne auto wymarzone do dalekich i oszczędnych podróży, szczególnie jeśli podczas nich mamy dostęp do stacji ładowania i sporo czasu. \\

potrzebuje do wygodnej i przyjemnej jazdy. Są tu wszelkie czujniki, seryjna trójstrefowa klimatyzacja czy seryjna i dokładna nawigacja, a także system multimedialny.

Auto w odróżnieniu od innych hybryd nie traci na pojemności bagażnika. 610 l zapewni nawet największym bagażom odpowiednie miejsce. Samochód prowadzi się bardzo dobrze, choć jak już wspomniałem, dynamiki czasami brak.



LICZBA DNIA

21 \ Na tyle meczów został zawieszony hokeista San Jose Sharks Evander Kane. Kanadyjczyk dopuścił się złamania protokołu bezpieczeństwa w związku z pandemią COVID-19, czyli w tym przypadku przedstawił fałszywy dokument poświadczający szczepienie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA 2021

SPORT

19

RAJDY SAMOCHODOWE \ W weekend zakończenie sezonu ELMS

Kubica kończy w Portugalii

W niedzielę czterogodzinny wyścig na portugalskim Algarve International Circuit zakończy sezon wyścigowy European Le Mans Series. W klasie LMP2 tytuł już wcześniej zapewnił sobie belgijski zespół WRT z Robertem Kubicą w składzie.

Krzysztof Oliwa

Jeżdżący samochodem Oreca 07-Gibson Team WRT zwycięstwo w klasie LMP2 zagwarantował sobie już 19 września, gdy wygrał na belgijskim torze Spa-Francorchamps piątą rundę wyścigów samochodowych ELMS.

Przed startem w Belgii ekipa WRT miała 11 pkt przewagi nad najgroźniejszym zespołem G-Drive Racing. Jednak tuż po starcie w Spa samochód rywala został uszkodzony w kolizji i team musiał się wycofać. W tej sytuacji zwycięstwo ekipy Kubicy dawało im zwycięstwo w klasyfikacji końcowej sezonu. Kierowcy WRT szansy nie zmarnowali, wygrali i zapewnili sobie tytuł.

Teraz mają 36 pkt przewagi nad rywalami i nawet gdyby w Portugalii do mety



Zwycięstwo ekipy Roberta Kubicy da zwycięstwo w klasyfikacji generalnej | fot. Frederic Le Floc H/Dppi/Euro/Zuma Press/Forum

nie dojechali, to i tak zwycięstwo w serii mają pewne. Przez cały sezon team jeździł w składzie Kubica, Szwajcar

Louis Deletraz i Chińczyk Yifei Ye.

W 2021 r. Team WRT wygrał dwa pierwsze wyścigi,

w trzecim uplasował się na piątą pozycję, w czwartym rozegranym w połowie lipca na torze Monza Auto-

z finiszem na betonowym torze. Nowoczesny kryty wiodrom im. Jeana Stablinskigo powstał w pobliżu tego toru w 2012 r. Mistrzostwa świata będą pierwszą wielką imprezą na tym obiekcie.

Mimo że od igrzysk w Tokio minęło już dwa i pół miesiąca, najlepsi kolarze utrzymują wysoką formę i chcą zdobyć w Roubaix kolejne trofea. W sprincie mężczyzn faworytami będą Holendrzy – mistrz olimpijski Harry Lavreysen i wicemistrz Jeffrey Hoogland. W składzie Pomarańczowych jest także złota medalistka z Tokio w keirinie Shane Braspenninx.

Na medale liczą Włosi, Niemcy, Australijczycy i Francuzi. Gospodarze chcą zatrzeć złe wrażenie po igrzyskach, z których przyciężli tylko dwa brązowe medale. Jedynie Brytyjczycy przysłał odmłodzoną drużynę. – Większość naszych olimpijczyków zrobiła sobie przerwę – przyznał szef brytyjskiej ekipy Stephen Park.

Pierwotnie mistrzostwa świata miały się odbyć w Aszchabadzie, stolicy Turkmenistanu, ale ze względu na pandemię Międzynarodowa Unia Kolarska przeniosła je do Francji.

Krzysztof Oliwa

dromo Nazionale Monza był czwarty, a w Spa ponownie pierwszy. European Le Mans Series to wyścigi długodystansowe, w których kierowcy mają do dyspozycji prototypy klasy LMP oraz samochody sportowe klasy GT. W trakcie rywalizacji zawodnicy zmieniają się za kierownicą.

Przez cały sezon kierowcy WRT jeździli doskonale. Byli nawet bardzo blisko zwycięstwa w LMP2 w prestiżowym 24-godziennym Le Mans, ale na ostatnim okrążeniu ich samochód prowadzony przez Ye uległ awarii i nie dojechali do mety.

Autodromo Internacional do Algarve to tor wyścigowy położony w mieście Portimao w Portugalii o długości 4,692 km. Obiekt oddano do użytku w 2008 r., jego budowa kosztowała 195 mln euro. Pierwszym wyścigiem na torze były rozegrane 2 listopada 2008 r. zawody w ramach World Superbike.

W kwietniu 2020 r. tor otrzymał najwyższą homologację FIA Grade 1 pozwalającą na rozgrywanie wyścigów Formuły 1. Dotychczas odbyły się tam dwie rundy GP Portugalii, obie wygrał Brytyjczyk Lewis Hamilton z Mercedesa.

W Rzymie bez Tomasa

LIGA EUROPY \ Czeski napastnik Legii Warszawa **Tomas Pekhart** z powodu kontuzji nosa będzie musiał pauzować przez **10–14 dni** – poinformował klub piłkarskiego mistrza Polski. To oznacza, że zabraknie go na pewno w dzisiejszym spotkaniu Ligi Europy z Napoli.

„Tomas Pekhart doznał urazu nosa podczas poniedziałkowego treningu w Legia Training Center. Badania wykazały, że czeski napastnik będzie musiał poddać się operacji. Przerwa Tomas Pekharta od treningu potrwa od 10 do 14 dni. Po powrocie na boisko zawodnik będzie występował w specjalnej masce” – napisano na oficjalnej stronie internetowej warszawskiego klubu. 32-letniego Czecha zabraknie także w spotkaniu ekstraklasy z Piastem Gliwice w niedzielę i najprawdopodobniej w meczu 1/16 finału Pucharu Polski ze Świttem Skolwin cztery dni później.

(krol)

Kolarze przed szansą

KOLARSTWO TOROWE \ We francuskim Roubaix rozpoczną się **111. mistrzostwa świata** w kolarstwie torowym. Dla części reprezentantów Polski będzie to druga w krótkim czasie okazja do rehabilitacji za nieudane igrzyska olimpijskie w Tokio.

Dwa tygodnie temu Polacy zdobyli cztery medale mistrzostw Europy w szwajcarskim Grenchen. Po złoto sięgnął Alan Banaszek w wieloboju (omnium), a brązowe krążki wywalczyli: Daria Pikulik w scratchu, Patryk Rajkowski w rywalizacji na 1 km ze startu zatrzymanego oraz drużyna sprinterów – Rajkowski, Mateusz Rudyk, Maciej Bielecki i Daniel Rochna.

W Roubaix Biało-Czerwoni wystartują w niemal takim samym składzie co w Szwajcarii. Jedynie w grupie sprinterów Bieleckiego zastąpił jego kolega klubowy ze Szczecina Mateusz Miłek, w kadrze kobiet średniego dystansu za Karolinę Kumięgę wystąpi Patrycja Lorkowska, a do ekipy średniodystansowców dołączyli Wojciech Pszczolarski i Szymon Sajnok.

O medal będzie trudniej niż w Grenchen, ponieważ stawkę uzupełnią silni konkurenci z obu Ameryk, Azji, a także Australii i Nowej Zelan-



W Roubaix Biało-Czerwoni wystartują w niemal takim samym składzie co w Szwajcarii | fot. Olaf Rellisch/Imago Sport/Forum

dii. W poprzednich mistrzostwach świata, które odbyły się na przełomie lutego i marca ubiegłego roku w Berlinie, na podium stanęła tylko Daria Pikulik, sięgając po brązowy medal w omnium.

Roubaix, niewielkie miasto leżące na samej granicy z Belgią, słynie jako meta organizowanego od 1896 r. jednego z najtrudniejszych wyścigów klasycznych, nazywanego Piekłem Północy,

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 TV/MOTO
19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



CYTAT DNIA

ZBIGNIEW BONIEK \ Mistrzowie Polski sprawili dwie fantastyczne niespodzianki. Pokonanie Spartaka i Leicester dało możliwość myślenia o wyjściu z grupy. Ale teraz zaczyna się robić ciepło. Na pewno nie będzie łatwo.

20

CZWARTEK 21 PAŹDZIERNIKA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LIGA EUROPY \ Dziś Legia gra z Napoli

Zobaczyć Neapol i...

Dwa mecze, sześć punktów i teraz mecz z faworytem grupy. Dziś o godz. 21 Legia Warszawa rozpocznie wyjazdowy mecz z Napoli. Przed legionistami nie lada wyzwanie, bo włoska drużyna nie była w takiej dyspozycji od lat.

Krzysztof Oliwa

W Serie A dopiero po raz drugi zespół spod Wezuwiusza rozpoczął sezon od ośmiu zwycięstw. Poprzednio udało się to w sezonie 2017/2018, w którym jednak mistrzostwa nie udało się wywalczyć mimo zdobycia aż 91 pkt, bo Juventus Turyn miał o cztery oczka więcej.

Na pierwszy plan w obecnym składzie wysuwa się nigeryjski napastnik Victor Osimhen, sprowadzony w 2020 r. z Lille za ok. 70 mln euro. To najdroższy zakup Napoli w historii. W niedzielę potwierdził swoją wartość, zdobywając zwycięską bramkę w zremisowanym meczu z Torino (1:1). Rosły (ok. 190 cm) 22-latek z Afryki wyskoczył do główek i, jak zmierzono, w momencie zetknięcia się z piłką był na wysokości 2,52 m. W siedmiu występach w Serie A Nigeryjczyk zdobył pięć goli, trzy dołożył w dwóch spotkaniach fazy grupowej LE, a kolejne dwa uzyskał dla reprezentacji w czterech jesiennych meczach kwalifi-



W dzisiejszym meczu nie zagra narzekający na lekki uraz Piotr Zieliński | fot. Antonio Balasco/Imago Sport/Forum

kacji mistrzostw świata. We wrześniu został wybrany na najlepszego gracza włoskiej ekstraklasy. Osimhen musi jednak jeszcze sporo się napracować, by dorównać popularnością wśród neapolitańskich kibiców Lorenzo Insigne. 30-letni reprezentant Włoch już ponad 300 ra-

zy zakładał błękitną koszulkę w Serie A i zdobył 87 goli. Kolejne 24 dołożył w Coppa Italia i europejskich pucharach. Ostoją defensywy jest natomiast 30-letni Kalidou Koulibaly, który przez siedem lat w Neapolu zapracował na miano „skały z Senegalu”. Od kilku lat latem

jest bohaterem transferowych spekulacji, życzliwym okiem patrzą w jego kierunku zwłaszcza kluby angielskie, ale ciągle występuje w Napoli.

Inni piłkarze, od których dyspozycji w dużym stopniu zależy gra Napoli, to doświadczony kolumbij-

ski bramkarz David Ospina, hiszpański pomocnik Fabian Ruiz czy Belg Dries Mertens, który jednak po kontuzji w tym sezonie dopiero wraca do wysokiej formy. Z 24 pkt we włoskiej ekstraklasie Napoli ma dwa punkty przewagi nad wiceliderem AC Milan i siedem nad trzecim Interem Mediolan.

Legia zachwyca w Lidze Europy i rozczarowuje w PKO BP Ekstraklasie, a po drugiej stronie bieguna jest klub z Neapolu. W meczach z Leicester City w Anglii (2:2) oraz u siebie ze Spartakiem Moskwa (2:3) zdołał wywalczyć tylko punkt.

Skąd taka dysproporcja? Zespoły z najsilniejszych lig Starego Kontynentu traktują rozgrywki Ligi Europy jako szansę dla ogrania dublerów i często poligon doświadczalny. Wiemy już, że w dzisiejszym spotkaniu nie zobaczymy Zielińskiego. – Będzie go brakowało, ale z drugiej strony mamy 20 innych Zielińskich w kadrze – powiedział Luciano Spalletti. – Może uważacie inaczej, ale dla mnie Legia będzie faworytem. Dwa zwycięstwa w Lidze Europy o czymś świadczą. Do tego zajmuje pierwsze miejsce w grupie i rozegrała bardzo dobry mecz z Leicester. Czeka nas trudne spotkanie – powiedział z kolei Koulibaly.

Początek meczu o godz. 21. Transmisja na internetowej platformie streamingowej Viaplay. Retransmisja dwie godziny później w TVP Sport.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 5) budynek przy rynku
- 7) padalec lub traszka
- 10) zatrzask przy ubraniu
- 12) zespół z Chylińską
- 13) partia Kliczki
- 14) chmielowy napój
- 15) ze stolicą w Abu Zabi
- 16) ona z wozu, koniom lżej
- 18) 24 godziny
- 22) będzie z niej motyl
- 23) doskonały u kiper
- 24) siła ducha

PIONOWO

- 1) złomu lub makulatury
- 2) gaz jak półwysep
- 3) wśród bakalii
- 4) naszyta na dziurę
- 6) studia biznesowe
- 8) z dwoma wiosłami
- 9) polarne zjawisko

10) atak bandziora

11) czar, urok

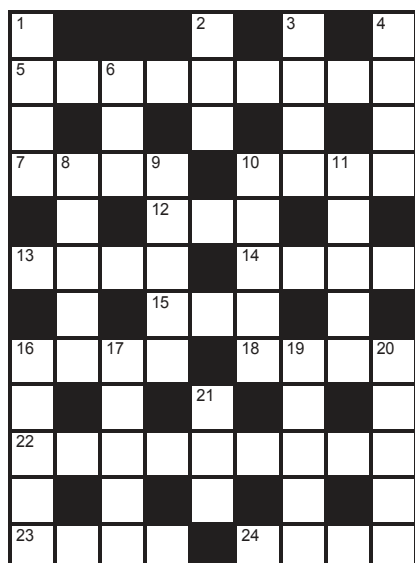
16) myśliwski z kiebasą

17) potocznie koniec

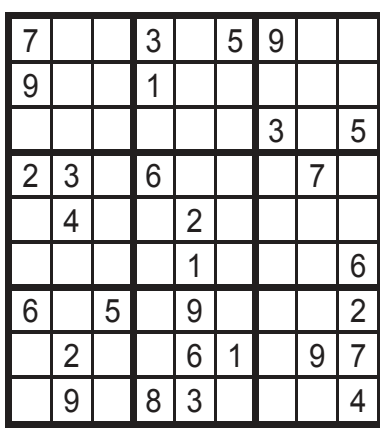
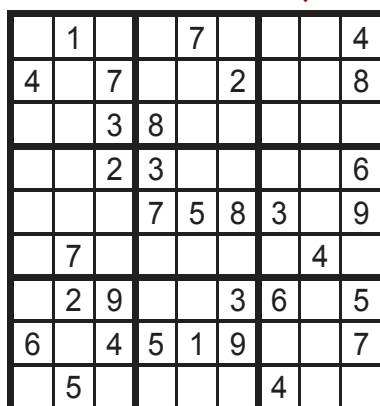
19) na wierzch wypływa

20) filmowy zalotnik

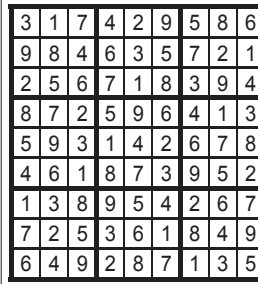
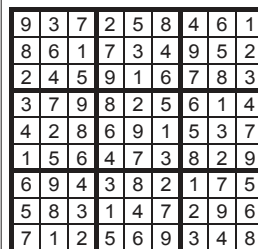
21) roślina na włókno



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Czwartek
21/10/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ROZCHODZANIE POWSTANIA WĘGERSKIEGO WSPOMNIENIE JANOSZA ESTERHÁZYEGO

Dziedzictwo bratnich narodów

Pomnik Powstania Węgierskiego we Wrocławiu świadczy o wspólnej polsko-węgierskiej przeszłości i wzajemnym szacunku do współczesnej historii obu narodów | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

65 lat temu Węgrzy zbrojnie wystąpili przeciwko sowieckiej okupacji. Wówczas Polacy dzielnie wspierali powstańców, a dzisiaj wspominają tamten czas i jednego z bohaterów ówczesnych wydarzeń – Jánosa Esterházyego.

Janusz Gajdamowicz

Już w najbliższą sobotę odbędą się we Wrocławiu uroczystości upamiętniające i przypominające bohaterów tamtych dramatycznych dni – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Michał Kwilecki reprezentujący wrocławskie Towarzystwo Polsko-Węgierskie im. Mieczysława ks. Woroniczkiego. – W ten sposób przypominamy naszym rodakom, że przez długi okres historii byliśmy z Węgrami bardzo mocno związani, a dzisiaj też nasza współpraca i przyjaźń bardzo dobrze się układają, m.in. dzięki wicekonsulatowi Węgier, który od kilku lat ma swoją siedzibę we Wrocławiu. Wspólnie realizujemy projekty informujące o dziedzictwie historycznym, kulturowym, promujemy sztukę, muzykę czy literaturę oraz wspólnych

bohaterów, a takim bez wątpienia jest János Esterházy – opowiada Michał Kwilecki.

Sam Esterházy, jak tłumaczy nam współorganizator nadchodzących wydarzeń, to postać w tej wspólnej historii niesamowita. – Był nie tylko ofiarą dwóch totalitarnych systemów, jakimi były niemiecki faszyzm i sowiecki komunizm, ale przede wszystkim walczył o wiarę, dzięki której był też w stanie przetrwać te straszne koleje losu, jakie zgotowały mu więzienia tych dwóch oprawców, a jego wspólnota z Polską wyraża się poprzez rodzinne korzenie – jego mamą była Polka Elżbieta Tarnowska, córka hr. Stanisława Tarnowskiego, zasłużonego prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z kolei jego siostra poślubiła Polaka. Od pewnego czasu toczy się proces beatyfikacyjny i wyniesienie go na ołtarze zbliża się już

wielkimi krokami – podkreśla Kwilecki.

Podczas spotkania, które odbędzie się 23 października o godz. 16 w Auli Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego przy pl. Katedralnym 14, wystąpi dwóch autorów biografii Jánosa Esterházyego – polskiej i węgierskiej, zaprezentowany zostanie film dokumentalny o nim, nie zabraknie też wspomnień dotyczących powstania węgierskiego i wkładu wrocławian w pomoc Węgom.

Tego samego dnia o godz. 11.30 przy pomniku Powstania Węgierskiego znajdującym się przy ul. Drobnera we Wrocławiu odbędą się uroczyste złożenie wieńców, a o godz. 14.30 w kościele św. Marcina zostanie odprawiona msza św. w intencji ofiar powstania węgierskiego z 1956 r. oraz wynieszonego na ołtarze Jánosa Esterházyego.

MPK

Autobus dla studentów i pracowników USK

Z myślą o bezpieczeństwie pracowników Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego oraz studentów Uniwersytetu Medycznego MPK Wrocław uruchomiło specjalny przewóz. Autobusy kursują pomiędzy placówką przy ul. Borowskiej a tzw. kampusem Curie-Skłodowskiej.

– Medycy to nasi bohaterowie. Walczą nie tylko o zdrowie i życie mieszkańców miasta, ale także o nasz jak najszybszy powrót do normalności. Potrzebują więc pewnego, solidnego i bezpiecznego transportu i cieszymy się, że możemy im go zapewnić – mówi prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder.

– W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym pracuje w sumie ok. 5 tys. osób, które niejednokrotnie muszą przemieszczać się służbowo między klinikami tzw. kampusu Curie-Skłodowskiej a ul. Borowską – przyznaje prof. Tomasz Zatoński, prorektor ds. budowania relacji i współpracy z otoczeniem MPK Wrocław. – Autobusy kursują pomiędzy placówką przy ul. Borowskiej a tzw. kampusem Curie-Skłodowskiej. – Dodatkowo szpital jest bazą dydaktyczną dla studentów, którzy odbywają tu zajęcia praktyczne. Specjalne połączenie autobusowe nie tylko ułatwia pracownikom szpitala i studentom przejazd przez miasto, ale także poprawia ich bezpieczeństwo epidemiologiczne.

(jw/MPK)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



RZĄD DOFINANSOWAŁ MODERNIZACJĘ STADIONU

LUBIN \ W Regionalnym Centrum Sportu w Lubinie minister Michał Dworczyk oraz Krzysztof Kubów, sekretarz stanu w KPRM, przekazali 16,5 mln zł na modernizację stadionu lekkoatletycznego w Lubinie. W wydarzeniu uczestniczył Tymoteusz Myrda, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego, a środki pochodzą z budżetu Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Obiekt ma zostać oddany do użytku do końca 2023 r.

fot. mat. pras./d

ARBORETUM WOJSŁAWICE

Magiczny ogród zapadnie w zimowy sen

Nadchodzi nieuchronnie zakończenie sezonu w Arboretum w Wojsławicach. Podczas weekendów ogród botaniczny odwiedzają tysiące turystów. W ostatnim dniu przed zamknięciem ogrodu, 24 października, odbędą się wykład plenerowy, kiermasz ogrodniczy i spacer z przewodnikiem.

Janusz Wolniak

Historia niezwykłego parku administrowanego obecnie przez Uniwersytet Wrocławski sięga połowy XIX w. Ogród dworski przekształcony z naturalnego lasu był dziełem założycieli nowej rezydencji, rodu von Aulock, właścicieli majątku do 1848 r. Przemawia za tym m.in. utworzenie tuż przy folwarku dwóch stawów przegrodzonych groblą, na której posadzono dęby szypułkowe (*Quercus robur*). Dziełem i bezsporną zasługą rodu von Aulock była adaptacja naturalnego krajobrazu wraz z jego drzewostanem do zakładanego przez nich parku dworskiego oraz uprawa drzew obcego pochodzenia, m.in.: kasztanowca zwyczajnego (*Aesculus hippocastanum*), sosny wejmutki (*Pinus strobus*), dębu czerwonego (*Quercus rubra*) czy tulipanowca amerykańskiego (*Liriodendron tulipifera*).

Park w Wojsławicach stanowił w tym względzie ogólnosłaski wyjątek i wyprzedził magnackie rezydencje w Książu, Śulowie, Mysłakowicach czy Miliczu, znane z tego, że powstawały przy nich pierwsze na Śląsku parki – ogrody romantyczne. Obecnie dzieło to trudno ocenić, gdyż naturalny rozwój roślinności, a przede wszystkim przemiany w parku po roku 1880, nie pozwalają dokładnie odtworzyć jego pierwotnej formy.

Istotny dla dalszej historii parku był 1880 r. Właścicielem 150-hektarowego majątku w Wojsławicach został Fritz von Oheimb (1850–1928). Jemu to park zawdzięcza swój obecny charakter. Ten śląski ziemianin, wybitny znawca roślin, z wielkim wyczuciem oraz świetną znajomością miejscowych warunków glebowych i mikroklimatu przystąpił do przebudowy parku.

\\ Arboretum nadal służy nauce oraz tysiącom gości, których przyciągają tu bujna przyroda i największe w Polsce kolekcje: Narodowa Kolekcja Historycznych Odmian Różaneczników (*Rhododendron*) Rasy Łużyckiej, bukszpanów (*Buxus*) i największa w Europie kolekcja liliowców (*Heimerocallis*) \\

II wojna światowa szczęśliwie ominęła park, jednak w późniejszych latach wielokrotnie zmieniał on właścicieli. Byli nimi: nieznany z nazwiska rolnik indywidualny, Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych we Wrocławiu, Urząd Gminy w Niemczu oraz Kombinat Hodowli Zwierząt Zarodowych w Dzierżoniowie. Zabudowania dworu, system zbiorników retencjonowania wody i nawodnień parku stopniowo uległy zniszczeniu. Zaginęła także część roślin, ale dzięki miłośnikom Wojsławic – różnym instytucjom i osobom prywatnym – kolekcje roślinne były uzupełniane.

W 1977 r. Komisja Ogrodów Botanicznych i Arboretów w Polsce nadała parkowi w Wojsławicach rangę Arboretum, a w 1983 r. cały obiekt (blisko 5 ha) wpisano do rejestru zabytków kultury. Od 1988 r. Arboretum w Wojsławicach jest filią Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego.



Powierzchnię Arboretum systematycznie powiększano – w 1990 r. przyłączono 5 ha nowych gruntów i w 2005 r. zajmowało już 62 ha. Nadal rekonstruuje się stawy i cieki wodne, zakłada systemy nawadniające, wytycza nowe alejki, a przede wszystkim sadi wiele roślin, dzięki czemu ich liczba zwiększa się.

V KONGRES ONKOLOGII POLSKIEJ



V KONGRES
ONKOLOGII POLSKIEJ
WROCLAW, 20-23 PAŹDZIERNIKA 2021 ROKU
online

O innowacyjnych metodach leczenia

Już po raz piąty onkolodzy z całego kraju spotykają się na największym wydarzeniu edukacyjno-naukowym w świecie onkologii. Kongres Onkologii Polskiej ma już bogatą historię – jego pierwsza edycja odbyła się w 2002 r.

Kongres Onkologii Polskiej to kluczowe ogólnopolskie wydarzenie poświęcone rozwojowi onkologii w Polsce. To duże wyróżnienie dla Dolnośląskiego Centrum Onkologii, że już po raz drugi może się ono odbyć we Wrocławiu – mówi wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. W programie zaplanowano 60 sesji edukacyjnych, w tym blisko 160 wykładów, które poprowadzi 175 wykładowców. Do udziału w trzydniowym zjeździe zarejestrowało się pół tysiąca uczestników. Patronat honorowy nad kongresem objął prezydent

RP, a w skład komitetu honorowego weszli: wojewoda dolnośląski, marszałek województwa dolnośląskiego i prezydent Wrocławia. Patronat medialny nad wydarzeniem objęły: PolitykaZdrowotna.com, Puls Medycyny, Medonet i Onkologia.pro. Kongres odbywa się w dniach 20–23 października 2021 r. we Wrocławiu w hotelu Mercure Wrocław Centrum. Więcej informacja na www.kongres.pto.med.pl.

(jw/UMD)

KULTURA

Festiwal Niezależnej Kultury Białoruskiej

We Wrocławiu znaleźli się z wielu różnych powodów. Niektórzy mieszkają tu od lat, inni, prześladowani we własnym kraju, zaledwie kilka miesięcy temu znaleźli w stolicy Dolnego Śląska schronienie i szansę na lepszą przyszłość.

Tak czy inaczej, diaspora białoruska staje się coraz liczniejsza. Z trwogą przyglądając się temu, co dzieje się w ich ojczyźnie, zdają trudny, lecz także ważny egzamin z jedności, solidarności i wytrwałości. W tej sytuacji Festiwal Niezależnej Kultury Białoruskiej we Wrocławiu staje się dla nich małym świętem, podczas którego będą dzielić się własną kulturą i sztuką, przypominając mieszkańcom miasta, jak wiele nas łączy i jak mało w rzeczywistości dzieli.

– To już dziesiąta edycja festiwalu, w ramach której postaraliśmy się przygotować dla was interesujący i różnorodny program: spektakl „JA” legendarnej Grupy Teatralnej „Kupalacy”, trzy wystawy: artystów Maryi Stankiewicz, Sergeja Belaokaga oraz wystawa plakatów „Żywie Białoruś”, wieczór poezji z udziałem Andreja Chadanowicza, pokaz filmu „Rozkaz 00485. Szlakiem prawdy” połączony z lekcją prof.



Językami festiwalu są białoruski, polski oraz rosyjski – zachęcają organizatorzy

| fot. mat. pras./d

Mikołaja Iwanowa, specjalnie przygotowane na tę okazję

czytanie performatywne oraz monodram i warsztaty dla dzieci. Na zakończenie gości festiwalu czeka koncert legend białoruskiego protestu – Zmiciera Wajciszkiewicza i Nasty Niakrasavaj. Językami festiwalu są białoruski, polski oraz rosyjski – zachęcają organizatorzy.

Program na piątek 22 października: godz. 18 – wieczór poezji Andreja Chadanowicza „Wiersze i pieśni solidarności”, Klub Proza; 19.30 – otwarcie dwóch wystaw, Domek Miedziorytnika – „Istoty” Marija Stankiewicz i „Chleb nasz powszedni” Sergeja Belaoki; godz. 20.30 – autorski spektakl Ariny Chłus w reżyserii Julii Siemaszki, Domek Miedziorytnika.

(jw)



VII ŚWIATOWY KONGRES POLONISTÓW

UNIwersytet Wrocławski \ „Archiwa i współczesność” to temat kongresu organizowanego online, w którym wezmą udział badacze, tłumacze i lektorzy polskiego ze wszystkich kontynentów, poza Australią. Kongres zakończy się w sobotę.

fot. mat. pras./d



PRZEJĘLI 15 KILOGRAMÓW MARIHUANY

POLICJA \ Lubińscy kryminalni marihuanę skonfiskowali na plantacji. Na czarny rynek nie trafi blisko 8 kg suszu i 35 roślin, z których można było uzyskać kolejnych 7 kg. Trwają czynności zmierzające do zatrzymania sprawców.

fot. mat. pras./d



Jeszcze tylko do niedzieli 24 października można podziwiać jesienne uroki ogrodu botanicznego w Wojsławicach

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

szyla się w ostatnich latach wielokrotnie. Wszystkie okazy roślin posiadają szczegółową dokumentację, etykiety informacyjne, a unikaty – specjalne tablice opisowe. Arboretum nadal służy nauce oraz tysiącom gości, których przyciągają

tu bujna przyroda i największe w Polsce kolekcje: Narodowa Kolekcja Historycznych Odmian Różaneczników (Rhododendron) Rasy Łużyckiej, bukszpanów (Buxus) i największa w Europie kolekcja liliowców (Hemerocallis).

Wojsławice położone są 50 km na południe od Wrocławia i 2 km na wschód od historycznej Niemczy, na obszarze chronionego krajobrazu Wzgórz Strzełińsko-Niemczańskich.

.....
(ArboretumWojslawice.pl)

ZDROWIE

Debata kardiologów

Ośrodki kardiologiczne na Dolnym Śląsku chcą utworzyć sieć, by lepiej leczyć trudnych pacjentów. Chodzi o zbudowanie mostu teleinformatycznego i bazy danych medycznych. Zadanie ma koordynować Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu.



W 27 dolnośląskich powiatach z wszystkich 30 śmiertelność z powodu chorób wieńcowych jest wyższa niż średnia w kraju | fot. mat. pras./d

Podczas debaty kardiologicznej we Wrocławiu lekarze dyskutowali m.in. o poprawie opieki kardiologicznej w regionie. Rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu i jednocześnie kierownik Centrum Cho-

rób Serca w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym prof. Piotr Ponikowski przedstawił program utworzenia sieci ośrodków kardiologicznych, która pozwalałaby lepiej leczyć trudnych pacjentów.

– Połączenie się telemedyczne z lekarzami rodzinnymi, którzy mogą zasięgać naszej opinii, konsultować się – to chcemy uruchomić. A dodatkowo połączenie się takim telemostem pomiędzy dwunastoma ośrodkami kardiologicznymi na Dolnym Śląsku – to byłaby wspólna inicjatywa – powiedział prof. Ponikowski.

Dodał, że rozmawiał już o takim rozwiązaniu z ministrem pełnomocnikiem rządu ds. cyfryzacji i informatyzacji Januszem Cieszyńskim i z wiceminister zdrowia Anną Goławską. Pomysł ma ich wsparcie, ale potrzeba na to pieniędzy.

Wyjaśnił, że ośrodki w ramach sieci mogłyby konsultować zdalnie trudne przypadki, organizować konsylia, a chory przekazywany do drugiego szpitala nie musiałby jeździć ze swoją dokumentacją choroby.

Podczas debaty konsultant wojewódzki ds. kardiologii dr hab. Wiktor Kuliczkowski zwrócił uwagę, że w 27 dolnośląskich powiatach z wszystkich 30 śmiertelność z powodu chorób wieńcowych jest wyższa niż średnia w kraju.

– To niepokojące dane, które trzeba próbować koniecznie zmienić – mówił lekarz.

.....
jw/PAP

O TYM I OWYM

GALERIA

Finisaż wystawy Elżbiety Wodały



Tylko do niedzieli 24 października oglądać można jeszcze piękną wystawę Elżbiety Wodały „Roślinne kreacje” w galerii w Wojsławicach.

Elżbieta Wodała, wrocławianka, bankowiec, od 2004 r. tworzy liściaki, tj. kompozycje wyklejane z zasuszonych części roślin. Inspiracją do ich powstania jest zawsze forma użytego materiału: kształt, faktura, kolor. Liście i płatki kwiatów będące w zasuszonej postaci efekownym materiałem plastycznym dają bogate wrażenia estetyczne, stanowiąc intensywne pobudzenie wyobraźni. Oryginały liściaków Autorka przetwarza na artystyczną grafikę cyfrową określaną mianem florotypii. Tematem obrazów są postaci ludzkie i baśniowe w fantazyjnych, kolorowych strojach, zarówno zatrzymane w trakcie przeżywania swoich emocji, jak i pełne ruchu: kroczące, wdzięcznie tańczące, śpiewające, fru-

wające. Każde z nich ma swoje wzruszenia, wspomnienia i tajemnice. Liściaki i florotypie zostały do tej pory zaprezentowane na 35 wystawach oraz na wielu spotkaniach z publicznością we Wrocławiu i poza nim. W 2010 r. prace autorki zajęły I miejsce w konkursie plastycznym „Aneks twórczości artystycznej” w Namysłowie w kategorii rękodzieła artystyczne. Jej kompozycje stały się inspiracją do powstania kilkunastu wierszy wrocławskich poetek. Od 2012 r. uczestniczy w plenerach literacko-plastycznych w Kazimierzu Dolnym. Zilustrowała tomiki poezji Aleksandry Zamorskiej pt. „Pięć pór roku” i Teresy Nietykszy „Sto dwadzieścia sześć haiku” oraz „Mimo ulotności” – wydane przez Miniaturę w Krakowie. Elżbieta Wodała stworzyła dotychczas 250 niezwykle subtelnych i eleganckich kompozycji, w których wykorzystała części zasuszonych roślin.

FILM

7. Świdnicki Festiwal Spektrum



Blisko 60 filmów, w tym 35 krótkich metraży, 9 nagród, 7 sekcji tematycznych i wiele więcej. W tym roku widzowie i festiwalowi goście spotkają się w Świdnicy w dniach 24–30 października, by wspólnie przeżywać filmowe emocje. W końcu na żywo, na dużym kinowym ekranie gości wyjątkowy repertuar. W konkursie Spektrum o nagrodę powalczy pięć pełnometrażowych filmów z Polski oraz pięć

produkcji zagranicznych, a jedynym jury będzie festiwalowa publiczność! W tegorocznym konkursie widzowie zobaczą m.in. triumfatorów festiwalu w Gdyni: „Moje wspaniałe życie”, „Wszystkie nasze strachy”, „Piosenki o miłości”, „Titane” czy nominowany do Oscara film Jasmili Žbanić „Aida”. Pełny program Spektrum jest dostępny na oficjalnej stronie festiwalu www.spektrumfestival.pl.



DWIE DOLNOŚLĄZACZKI W ZESPOLE KOLEJKI

KOSZYKÓWKA \ Jak zaznaczyły władze ligi, Jakubiuk w spotkaniu z Energią Toruń zagrała przez 31 minut, w tym czasie zdobyła 23 punkty i zanotowała 12 zbiórek i jedną asystę. W pierwszej piątce znalazła się też Stephanie Mavunga z BC Polkowice.

fot. Slezawroclaw.pl/d

PIŁKA RĘCZNA



W drugiej połowie zawodniczki wpisywały się na listę strzelców dużo rzadziej, co było też efektem lepszej gry w obronie

fot. Zagłębie.lubin.pl/d

Zagłębie lepsze w derbach regionu

Po reprezentacyjnej przerwie Zagłębie idzie jak burza. Po pewnej wygranej z Młynami Stoisław Koszalin pokonuje w derbowym meczu KPR Kobierzyce 27:24 (16:16). Znakoomite zawody rozegrała Kinga Jakubowska, która zdobyła aż 14 bramek. Tym samym Miedziowe umocniły się na pierwszym miejscu w ligowej tabeli.

Bartłomiej Górski

Dobre wejście w mecz będzie bardzo ważne. W Kobierzycach spotkają się wice-mistrz z mistrzem. Mecze tam są zawsze trudne, ale chcemy wywieźć punkty. Na pewno ważna będzie również chłodna głowa i jak najszybsze opanowanie emocji – mówiła przed spotkaniem Bożena Karkut, szkoleniowiec Zagłębia Lubin. Jej słowa sprawdziły się zdecydowanie.

Nowa rozgrywająca Miedziowych pokazała się ze znakomitej strony w spotkaniu przeciwko swoim byłym koleżankom z drużyny. Kinga Jakubowska najczęściej nękała defensywę rywalek, wypracowała sobie sytuacje rzutowe, oddała 19 rzutów, z czego aż 14 trafiło do bramki ekipy z Kobierzyc. Rozgrywająca Zagłębia walenie przyczyniła się do bardzo ważnej wygranej na trudnym terenie, jednak również pozostałe zawodniczki z Lubina stanęły na wysokości zadania. Pierwsza połowa była bardzo wyrównana, o czym świadczyć może nie tylko sam wynik 16:16, ale również i statystyki meczowe, które po obu stronach były niemal identyczne.

W tej części spotkania byliśmy świadkami bardzo szybkiego tempa akcji i sporej liczby bramek.

W drugiej połowie zawodniczki wpisywały się na listę strzelców dużo rzadziej, co było też efektem lepszej gry w obronie. Defensywa, szczególnie po stronie Zagłębia, była niemal nie do przejścia, lubinianki lepiej czytały grę w obronie i na kwadrans przed końcem prowadziły różnicą trzech bramek – 21:18. KPR do końca grał o korzystny wynik, ale Zagłębie ani przez chwilę nie myślało oddać inicjatywy rywalkom. W końcówce podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej zachowały więcej zimnej krwi i to one cieszyły się z wygranej i 3 punktów.

Już 22–23 października Zagłębie rozpocznie rywalizację z europejskich pucharach. Dwa mecze drugiej rundy eliminacji Ligi Europejskiej z LC Brühl Handball odbędą się w hali Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie. Pierwszy, piątkowy mecz rozpocznie się o godz. 17. Sobotnie spotkanie, w którym to Miedziowe formalnie będą gospodarzem, odbędzie się o godz. 14.

24:27
KPR Kobierzyce
– Zagłębie Lubin

SIATKÓWKA

Ze zmiennym szczęściem

W rozgrywkach juniorów lepiej sezon zaczęły dziewczyny, a w rozgrywkach młodzików tym razem lepiej spisał się męski KPS Chełmiec. Wałbrzyskanie gładko pokonali po 2:0 Gwardię III oraz Bielawiankę. I liderują w swojej grupie. Natomiast w Hali Wałbrzyskich Mistrzów młodziczki Chełmca Wodociągi pokonały 2:0 Olimpię Jawor, ale przegrały 0:2 z Wieżą Radków. Nie udało się więc powtórzyć zwycięstwa z Radkowem, jakie wałbrzyszanki osiągnęły w premierowym turnieju. Z kolei Chełmiec Wodociągi II w hali w Szczawnie-Zdroju przegrał oba swoje mecze po 0:2 z UKPS Miękinia i Koralem Wrocław. Chełmiec Wodociągi jest liderem w grupie, a drugi zespół zajmuje drugie miejsce w innej grupie.

PIŁKA NOŻNA

Nadal są liderem

W LO juniorów Gwarek przegrał 2:5 z KS Polanica. Górnik Wałbrzych pauzował, ale nadal jest liderem tabeli. I ma szansę na awans do ligi dolnośląskiej. W LO juniora młodszego Górnik Nowe Miasto przegrał 3:5 z Orłem w Ząbkowicach. I jest 4. w tabeli.

TENIS ZIEMNY

Hubert Hurkacz z awansem

Hubert Hurkacz awansował z 12. na najwyższe w karierze 10. miejsce w światowym rankingu ATP. Liderem jest wciąż Serb Novak Djoković, a czołową dziesiątkę opuścił inny słynny tenisista Szwajcar Roger Federer.

W poprzednim tygodniu Hurkacz osiągnął ćwierćfinał prestiżowego turnieju ATP rangi Masters 1000 w Indian Wells. Polak bez straty seta pokonał Australijczyka Alexia Popyrina, Amerykanina Francesa Tiafoe i Rosjanina Asłana Karacewa, a w meczu o półfinał przegrał z Bułgarem Griorem Dimitrowem.

W czołówce rankingu bez zmian, prowadzi Djoković, przed Rosjaninem Daniilem Miedwiediewem i Grekiem Stefanosem Tsitsipase.

Już po wygranej Hurkacza z Tiafoe było pewne, że po raz pierwszy od prawie pięciu lat w najlepszej dziesiątce światowego rankingu zabraknie dotychczas dziewiątego Federera (obecnie leczy kontuzję kolana).

W klasyfikacji „Race to Turin”, która uwzględnia tylko tegoroczne wyniki i wyłoni ośmiu uczestników kończącego sezon turnieju masters – ATP Final (14–21 listopada), Hurkacz zajmuje 9. miejsce, a za nim jest sklasyfikowany Norrie (wcześniej 14.).

(bg)

Czwartek
21/10/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

WARSZAWA CZY UDA SIĘ WYGRAĆ WYŚCIG Z CZASEM WS. PRZESTARZAŁYCH PIECÓW

Kopciuchy dalej dymią



Największa liczba kopciuchów jest w Wawrze i na Białołęce | fot. Nanuk/Gazeta Polska

Sezon grzewczy ruszył na dobre, ale tempo wymiany starych pieców i kotłów wciąż jest zbyt wolne. Na likwidację kopciuchów pozostało jednak coraz mniej czasu.

Anna Gębalska-Berekets

Na powstawanie smogu ma wpływ wiele czynników. Jednym z nich jest spalanie węgla i drewna w starych piecach w wielu gospodarstwach domowych. Polski Alarm Smogowy alarmuje, że wraz ze spadającymi temperaturami jakość powietrza będzie się pogarszała. Pozostało też coraz mniej czasu na wymianę kopciuchów.

Przypomnijmy, że do końca przyszłego roku mieszkańcy stolicy muszą zlikwidować przestarzałe piece oraz kotły.

Ratusz informuje o warszawskim programie dotacji. Mogą z niego skorzystać osoby fizyczne, wspólnoty, spółdzielnie mieszkaniowe, przedsiębiorcy, stowarzyszenia, a także gminne i powiatowe osoby prawne. Jeszcze w tym roku dotacja ze strony miasta może wynieść 90 proc. W kolejnym roku jej wysokość zmaleje do 70

proc., z każdym następnym rokiem będzie to 10 proc. mniej.

– Tempo wymiany starych pieców wciąż nie jest zadowalające. Mamy informacje, że do września tego roku zlikwidowano 179 kopciuchów, to bardzo mało. Jest też dobra informacja – do końca roku powinno zostać wymienionych około tysiąca pieców – tyle osób złożyło wnioski o dotację – mówi nam Piotr Siergiej, rzecznik prasowy Polskiego Alarmu Smogowego.

Największa liczba kopciuchów jest w Wawrze i na Białołęce. Jakiś czas temu stołeczny ratusz ruszył nawet z kampanią „Czas pokonać smoga”, która ma zachęcić warszawiaków do wymiany przestarzałych kotłów.

Co sądzą o procesie likwidacji kotłów radni? Czy działania ratusza mające na celu przekonanie mieszkańców są prowadzone w wystarczający sposób?

– Miasto stołeczne jest właścicielem wielu kopciuchów w budynkach komunalnych, dlatego

trudno oczekiwać, żeby ratusz pomagał innym, skoro sam jeszcze nie doprowadził procesu likwidacji do końca. Przykładem dla Warszawy powinien być Kraków, w którym od 1 września 2019 r. funkcjonuje całkowity zakaz palenia węglem oraz drewnem – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Marek Borkowski, radny PiS.

Z kolei radna Anna Auksel-Sekutowicz mówi nam, że wymiana kopciuchów to jeden z priorytetów m.st. Warszawy w walce o lepsze i zdrowsze powietrze, którym oddychają mieszkańcy stolicy. – W swoich zasobach miasto jeszcze na początku kadencji miało do wymiany w lokalach komunalnych 2 tys. kopciuchów. Na chwilę obecną mamy już tysiąc, a plan jest taki, że do końca naszej kadencji zostaną wymienione wszystkie. Jako radni stale monitorujemy ten proces – wyjaśnia nam radna m.st. Warszawy z ramienia Nowoczesnej.

RADOM

Autobusy pojadą częściej na cmentarze

Święto Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny zbliżają się wielkimi krokami. Doświadczenie lat poprzednich pokazuje, że okres poprzedzający te dni przyciąga na cmentarze wiele osób, które chcą uporządkować groby bliskich, zapalić znicze. Dlatego Miejski Zarząd Dróg Komunikacji w Radomiu już teraz poinformował, że w najbliższy weekend, 23 i 24 października, zostanie zwiększona częstotliwość kursowania linii 1, 4, 12, 13 i 17. Ponadto na radomskie ulice wyjedzie linia C21.

Jak zmieni się rozkład wspomnianych linii autobusowych? Kursy linii nr 1, 13 i 17 w godz. ok. 9–17 będą się odbywały co ok. 15 minut. Jednak w niedzielę do ok. godz. 13 – co ok. 20 minut. W przypadku linii nr 4 w godz. ok. 9–17 autobusy będą kursowały co ok. 10 minut. Linia nr 12 w godz. ok.

9–17 – co ok. 15 minut. Ponadto w godz. ok. 9–17 zostanie uruchomiona dodatkowa linia C21, którą będzie można dojechać do cmentarza na Firleju (od strony ul. Witosa). Autobusy wspomnianej linii będą kursowały z częstotliwością co ok. 30 minut. Trasa linii C21: os. Gołębiów I, Andersa, Struga, Żwirki i Wigury, Kusocińskiego, Chrobrego, Mieszka I, Witosa, Witosa/Cmentarz (powrót przez Witosa, Warszawską i Aleksandrowicza). W sąsiedztwie cmentarza autobusy linii C21 będą zatrzymywały się na przystanku Witosa/Cmentarz 05.

I uwaga, kierowcy. MZDiK apeluje do osób przyjeżdżających na cmentarz na Firleju, aby nie parkować przy zewnętrznej jezdni, chodzi o teren wzdłuż lasu, gdyż teren ten jest przeznaczony dla pojazdów komunikacji miejskiej. MZDiK w przypadku zablokowania drogi nie wyklucza interwencji straży miejskiej.

(oprac. nkk/mat.pras.)



ZAPEŁNIAJĄ SIĘ SZPITALA

SŁUŻBA ZDROWIA \ Szpital tymczasowy dla chorych na COVID-19 w Siedlcach nie przyjmuje już pacjentów. Zajęte są wszystkie łóżka: 90 covidowych i 10 respiratorowych. Przypomnijmy, że szpital wznowił działalność niespełna dwa tygodnie temu. Podobnie jest w szpitalu w Radomiu, gdzie wyznaczone łóżka covidowe już się zapełniły. W szpitalu tymczasowym w Radomiu pojawił się również problem z liczbą respiratorów.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Przebudzenie społeczeństwa obywatelskiego

Mnożące się projekty zwężania ulic, plany tworzenia woonerów i ograniczania liczby miejsc parkingowych spowodowały wreszcie społeczną reakcję. Mieszkańcy stolicy zaczynają porozumiewać się i łączyć w granicach poszczególnych dzielnic oraz szykować do akcji protestacyjnych. Ostatnia konferencja prasowa inicjatywy StOP korkom.pl na ul. Mochnackiego (dzielnica Ochota) dowiodła, że ten ruch społeczny zyskuje coraz więcej sojuszników.

Janusz Sujecki

W ubiegły wtorek, 12 października, na ul. Mochnackiego pojawiło się kilka osób z transparentem inicjatywy StOP korkom.pl. Nie była to jednak akcja protestacyjna, tylko przygotowanie do konferencji prasowej w związku z planami zmian w organizacji parkowania na tej ulicy. Mogą one prowadzić do dalszego ograniczania praw zmotoryzowanych mieszkańców Warszawy.

Na ul. Mochnackiego już osiem lat temu wprowadzono strefę płatnego parkowania niestrzeżonego. Obecnie Zarząd Dróg Miejskich (ZDM) planuje zmianę organizacji parkowania z ukosnego na równoległe. Rzecznik

ZDM przekonuje mieszkańców, że zabieg ten nie spowoduje znaczącej zmiany w możliwościach parkowania. Jednak użytkownicy samochodów przytaczają przykład ul. Raszyńskiej, na której wprowadzenie równoległego parkowania doprowadziło do odczuwalnego ograniczenia liczby miejsc parkowania, a także do tworzenia się korków. Mieszkańcy Starej Ochoty obawiają się, że likwidacja miejsc parkingowych i rozszerzanie strefy płatnego parkowania ma ich w końcu zmusić do wykupywania abonamentów za 600 zł. Reprezentanci inicjatywy StOP korkom.pl nie byli sami. Towarzyszyli im przedstawiciele Stowarzyszenia Lubie Miasto, Idei Warszawa oraz Stowarzyszenia Obrońcy Zabytków Warszawy,

którzy zwrócili uwagę na niekorzystne efekty przekształcania ulic w dzielnicach zabytkowych, które mogą stracić swój klimat i charakter. Na konferencji pojawił się także wiceburmistrz Ochoty Grzegorz Wysocki oraz radni tej dzielnicy: Barbara Laszczkowska i Łukasz Kwaśniewski.

Moją uwagę zwrócili przede wszystkim mieszkańcy ul. Mochnackiego i sąsiednich kwartałów, którzy przybyli na miejsce konferencji. Jestem przekonany, że ich obecność była bardzo ważna, ponieważ dowiodła, że grupy przeciwstawiające się planom prowadzącym do tworzenia chaosu komunikacyjnego w mieście nie działają w społecznej próżni. Podczas spotkania wielokrotnie mówiono o problemach, które

opisywałem w licznych komentarzach publikowanych na łamach „Codziennej”. Mieszkańcy wskazywali na brak konsultacji społecznych i dialogu z lokalnymi społecznościami, który powinien poprzedzać wprowadzanie wszelkich zmian w przestrzeni publicznej. „Nie chcemy, by ZDM urządził nam życie” – mówiła jedna z lokatorek kamienicy przy ul. Mochnackiego. Podkreślano, że przedstawiciele ZDM nie pojawili się na niedawnej sesji Rady Dzielnicy Ochota poświęconej wdrażaniu strefy płatnego parkowania, choć byli na tę sesję zaproszeni. Czy ZDM wycofa się z planowanych zmian na Ochocie? Respektowanie standardów demokratycznego państwa powinno przynieść takie rozwiązanie.



Konferencja prasowa na ul. Mochnackiego | fot. Janusz Sujecki

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

A my ciągle chcemy być lepsi

Z weekendową Gazetą Polską Codziennie:



Dwukrotnie większy
dodatek TV



Nowa, ciekawsza
Niecodzienna

Gazeta
Polska
codziennie



Czytaj na www.GPCodziennie.pl | Prenumeruj na prenumerata.swsmedia.pl



TRAGICZNY POŻAR NA BIELANACH

WARSZAWA \ We wtorek doszło do tragicznego pożaru w bloku przy ul. Słodowiec 10. W lokalu na 2 piętrze po ugaszaniu pożaru okazało się, że zginęła jedna osoba. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



WSKAŹ SPRAWCĘ – OTRZYMAJ NAGRODĘ

GM. STAROŻREBY \ 10 tys. zł – taką nagrodę wyznaczono za pomoc w odnalezieniu sprawcy porzucenia beczek z nieznaną substancją na terenie miejscowości Bromierz Nowy. Z ustaleń grupy chemicznej wynika, że były to odpady produkcyjne.

fot. mat. pras./d



sz Sujecki/Gazeta Polska

REGION

Wybiorą następcę Ziemkiewicza

Jest już data wyborów w powiecie plockim. Dotychczasowy wójt Sylwester Ziemkiewicz pod koniec września został wybrany na starostę plockiego. Zmiany były konieczne, po tym jak tragicznie zmarł dotychczasowy starosta plocki Mariusz Bieniek.

Na 5 grudnia br. premier Mateusz Morawiecki wyznaczył datę przedterminowych wyborów na wójta gminy Radzanów. Rozporządzenie premiera zostało opublikowane już przez delegaturę Krajowego Biura Wyborczego w Płocku. Do 12 listopada będą mogli być zgłaszani kandydaci w wyborach. Zaś kampania wyborcza potrwa do północy 3 grudnia. Mieszkańcy gminy Radzanów do urn pójdą 5 grudnia w godz. od 7 do 21. Dlaczego potrzebne jest przeprowadzenie przedterminowych wyborów w gminie Radzanów? Jest to spowodowane nagłą, tragiczną śmiercią dotychczasowego starosty plockiego Mariusza Bienieka.

22 sierpnia wieczorem pojawiła się informacja o tym, że na Wiśle powyżej miejscowości Świniary wywróciła się łódź z wędkarzami. Dwóch z nich udało się uratować.

Rozpoczęły się zaś poszukiwania trzeciego z mężczyzn. W międzyczasie okazało się, że poszukiwanym mężczyzną był starosta plocki Mariusz Bieniek. Poszukiwania jego ciała trwały do 25 sierpnia. Tego dnia ok. 2 km od mostu im. Legionów Piłsudskiego w Płocku ciało Bienieka znaleźli wędkarze. Było to ok. 20 km od miejsca wywrócenia się łódki. Pogrzeb starosty odbył się 2 września. Sprawę bada plocka prokuratura rejonowa. Doszło do przesłuchania dwóch mężczyzn, znajomych starosty, którzy feralnego dnia byli z nim na łódce. Postępowanie prowadzone jest w sprawie. Według śledczych z dotychczasowych ustaleń wynika, że doszło do nieszczęśliwego wypadku – łódź wywróciła się na Wiśle, gdy wpłynęła na mieliznę. Mężczyźni mieli próbować postawić łódź na wodzie, jednak w pewnym

momencie starosta oddalił się i nie był w stanie wrócić, a jego znajomi mimo prób nie zdołali mu pomóc.

22 września rada powiatu plockiego na nowego starostę wybrała Sylwestra Ziemkiewicza, który wcześniej pełnił funkcję wójta gminy Radzanowo. Ziemkiewicz wraz z wyborem na starostę plockiego musiał zrzec się funkcji wójta. Stąd 5 grudnia w gminie Radzanów odbędą się wybory uzupełniające na wójta.

..... (nkk)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Kupię
mieszkanie
do remontu
517 788 155
Michał z siostrą**

O TYM I OWYM

FILM

Mazowiecka produkcja z prestiżową nagrodą



Film pt. „Wolność jest w nas, czyli zwycięstwo 1920 roku” to drugi najlepszy film w kategorii promocja projektów edukacyjnych/konkurs krajowy. Nagrodę otrzymał w 16. edycji Festiwalu FilmAT. Film zrealizowano w ramach kampanii wojewody mazowieckiego „Pamiętamy! – 100-lecie Bitwy Warszawskiej”.

– Niezmiernie się cieszę, że edukacyjny film o Bitwie Warszawskiej został doceniony i wyróżniony. To niezwykle istotne, żeby przekazywać ważne wydarzenia z historii Polski kolejnym pokoleniom. Jestem dumny, że Mazowiecki Urząd Wojewódzki mógł przyczynić się do tej edukacji. Każdy z nas powinien pielęgnować w sercu pamięć o tych, którzy walczyli za naszą wolność. Niezwykle ważne jest, aby pokazywać, jak wielkim poświęceniem wykazywali się bohaterowie tamtego czasu. I ten film to pokazuje – skomentował wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł. Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie w ramach programu „Niepodległa” we współpracy ze Stowarzyszeniem Grupa Historyczna „Zgrupowanie Radosław” zrealizował w 2020 r. filmową inscenizację historyczną przedstawiającą sceny związane z okresem Bitwy Warszawskiej. Wojna polsko-bolszewicka, a zwłaszcza Bitwa Warszawska 1920 r., przeszła do historii Polski jako jedno z najważniejszych

zwy-
cięstw naszego wojska. Film został zrealizowany, jak podkreśla Zespół Prasowy Wojewody Mazowieckiego, ze wsparciem ze strony Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Rządowego Programu Wieloletniego „Niepodległa” i Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Film sfinansowano ze środków Wieloletniego Programu Rządowego „Niepodległa” na lata 2017–2022. Film można obejrzeć na stronie konkursu <http://eng.filmat-festival.com/> w kategorii FilmAT2021 Winners. Pierwsze miejsce w kategorii promocja projektów edukacyjnych/konkurs krajowy otrzymał film „Let's talk about art” – Muzeum MOCAK.

Przypomnijmy: Festiwal FilmAT należy do Międzynarodowej Organizacji Festiwalu Filmów Turystycznych z siedzibą w Wiedniu. Ma na celu prezentację najnowszych trendów w dziedzinie filmów dokumentalnych, komunikacji turystycznej, reportaży telewizyjnych czy filmów korporacyjnych i instytucjonalnych. Podczas festiwalu ocenie poddane są także produkcje audiowizualne w zależności od poziomu artystycznego i możliwości wpływania na grupę docelową. Festiwal wspiera rozwój krajowych i zagranicznych produkcji.

..... (oprac. nkk/mat.pras.)



PRIJO NA ANTYPODACH

PIŁKA NOŻNA \ Aleksandar Prijović znalazł nowy klub. Serb podpisał dwuletni kontrakt z australijskim Western United. Nowy sezon A-league rozpocznie się 19 listopada. W 1. kolejce Western United zagra z Melbourne Victory, czyli ostatnią drużyną poprzedniego sezonu.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LEGIA



W bramce Legii wystąpi Cezary Misztka | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pomysł na Napoli

Fatalne mecze w PKO BP Ekstraklasie i czarująca gra w Lidze Europy. Tak najkrócej można określić występy Legii w sezonie 2021/2022. Dziś wieczorem spotkanie z najbardziej wymagającym rywalem tej jesieni. We Włoszech przeciwnikiem legionistów będzie Napoli.

Krzysztof Oliwa

Pewne jest, że Legia nie wystąpi w najsilniejszym składzie. Od jakiegoś czasu pauzuje Artur Boruc. Na jego brak bardzo mocno narzekał ostatnio Czesław Michniewicz. – To piłkarz, który potrafi zmobilizować kolegów z drużyny, gdy przytrafia nam się słabszy okres – zauważył szkoleniowiec. Boruca nie będzie, ale między słupkami nie stanie także Kacper Tobiasz, który z bardzo dobrej strony pokazał się w spotkaniu z Lechem Poznań. 18-latek, choć nie uchronił zespołu od porażki, to w końcówce obronił rzut karny. To była jednak planowana zmiana, bo numerem dwa w hierarchii jest Cezary Misztka.

Legia wraca do koncepcji gry trójką środkowych obrońców z wadliwymi. Zmiana ustawienia w spotkaniu z „Kolejorzem” okazała się niewypałem. Teraz w obronie mają od pierwszych minut pojawić się sprawdzeni już w tym sezonie Artur Jędrzejczyk, Małik Nawrocki i Mateusz Wieteska. Skrzydła mistrzów Polski mają napędzać wadliwi – Filip Mladenović i Kacper Skibicki. Obu zabrakło w niedzielnej ligowym klasyku w wyjściowym składzie. Serb pojawił się na murawie po przerwie, a reprezentant młodzieżówki tylko przyglądał się poczynaniom kolegów. Liriamowi Kastratiemu przypadnie rola dżokera, z której świetnie wywiązał się w poprzednich dwóch spotkaniach Ligi Europy ze Spartakiem Moskwa i Leicester City.

NIE PRZEGAP

Napoli – Legia
Dziś, godz. 21
Transmisja:
Viaplay, TVP Sport
(godz. 23)

Napoli w Serie A wygrywało wszystkie mecze. Włosi imponują przede wszystkim tempem rozgrywania akcji. Ich dominację w środku pola ma przystopować trójka piłkarzy dobrze radzących sobie w odbiorze piłki, czyli Bartosz Slisz, Andre Martins i Ihor Charatin.

Większe problemy zaczynają się przy wyborze piłkarzy odpowiadających stricte za ofensywę. Do nieobecności Bartosza Kapustki można się już było przyzwyczaić. Teraz możliwość manewru zawęziła Michniewiczowi kontuzja Tomasa Pekharta. Król strzelców poprzedniego sezonu PKO BP Ekstraklasie w poniedziałek doznał kontuzji nosa. Czekają go operacja, co najmniej 10 dni przerwy, a potem występy w specjalnie przygotowanej masce. Czeski wieżowiec do tej pory i tak był tylko zmiennikiem Mahira Emeriego, który efektywną grą i skutecznością czarował zwłaszcza w eliminacjach europejskich pucharów. Teraz jednak wyraźnie spuścił z tonu. W spotkaniu z Lechem snuł się po boisku niczym mucha w smole, a do tego zmarnował kapitalną okazję do strzelenia gola na początku drugiej połowy. Jest bardzo prawdopodobne, że Azer rozpocznie mecz na ławce, a szansę od pierwszych minut otrzyma Kacper Kostosz. Dla 22-latkę będzie to prawdziwy chrzest bojowy. Choć na Łazienkowską trafił z Podbeskidzia Bielsko-Biała ponad rok temu, to w tym sezonie zbierał zaledwie 27 minut w końcówkach spotkań z Wisłą Kraków i Lechem. Za jego plecami ustawiony będzie Josue.

LIGA EUROPEJSKA

Imponujący początek

Lepiej być nie mogło. W pierwszym meczu Ligi Europejskiej wygrała na wyjeździe ze szwajcarskim Pfadi Winterthur 32:25. Bohaterami pojedynku byli Adam Morawski, który w pierwszej połowie grał z 50-proc. skutecznością, i Siergiej Mark Kosorotow, który rzucił dziewięć goli. Zdobyliśmy pierwsze, bardzo ważne punkty, bo dodatkowo na wyjeździe. Nie było to trudne spotkanie, ale ważne zwycięstwo. Potwierdziło, że atmosfera w zespole jest dobra i dobrze rozpoczęliśmy tę edycję rozgrywek – powiedział po meczu dyrektor sportowy klubu Adam Wiśniewski. Zespół gospodarzy został mocno przemeblowany po wywalczeniu tytułu najlepszej szwajcarskiej drużyny. Trenerem został Goran Cvetković, wcześniej asystent Adriana Bruengera. A z zespołu odszedł między innymi 41-letni Rastko Stojković, który miał spory wkład w wywalczenie tytułu krajowego czempiona. Po wyleczeniu urazu do płockiego zespołu wrócili: Przemysław Krajewski i Dima Żytnikow. Nadal poza drużyną jest Tin Lucin i Zoltan Szita. Faworytem pojedynku była doświadczona ekipa Nafciarzy, która w poprzedniej edycji rozgrywek dotarła do Final Four. Początek spotkania należał do zespołu Orlen Wisły, który zaczął od prowadzenia 2:0, a w 10. min spotkania było już 7:3 i trener Cvetković poprosił o czas. Spory udział w wywalczeniu czterobramkowej przewagi miał Morawski, po kwadransie broniący dostępu do bramki z 50-proc. skutecznością.

Ta skuteczność powiększała się z minuty na minutę. W 18. min goście prowadzili już 11:4, występując z zimną krwią wszystkie błędy zawodników Pfadi. Po 20 min gry na tablicy był wynik 5:13 i płoczenie bez najmniejszych problemów kroczyło do zwycięstwa. Drugą przerwę w grze trener Cvetković wziął w 29. min, kiedy to Orlen Wisła prowadziła 17:8. W końcówce gospodarze zmniejszyli straty do 11:18. Początek drugiej połowy był wyrównany, trzy razy na bramkę Pfadi odpowiedzieli płoczenie, ale potem przejęli inicjatywę i w 39. min na tablicy był wynik 14:23. Po trzech kwadransach gry, przy prowadzeniu 27:17, trener Xavi Sabate poprosił o przerwę, choć nie musiał dawać swoim zawodnikom zbyt wiele wskazówek. Po powrocie na parkiet zawodnicy podwyższyli wynik do 11, a chwilę później do 12 goli różnicy. Do końca spotkania Orlen Wisła prowadziła, najwyżej 32:19 w 51. min, a wygrywając ostatecznie 12 golami (35:23) objęła prowadzenie w tabeli grupy A.